

DRODZY CZYTELNICY, KOLEJNY NUMER "NOWEJ" UKAŻE SIĘ W CZWARTEK, 9 LIPCA

Głuchów Górny. Pałac, kościół i śmigło w ścianie

Małe miejscowości, wielka kultura.

Od historii do współczesności – życie wsi powiatu trzebnickiego

Dlaczego Anna Karbownik wycofała wywiad? O czym rozmawialiśmy w Boleścinie



Nr 27 (1544) 2 VII - 8 VII 2026 | Rok zał. 1993 | Cena: 5 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWa gazeta trzebnicka

POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY

lokalne jest fajne

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO

To już nie plany. Ruszyła budowa obwodnicy



GMINY: TRZEBNICA, OBORNIKI ŚLĄSKIE, ŻMIGRÓD, PRUSICE, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA

Co? Gdzie? Kiedy?

SPRAWDŹ NA STRONIE 19

TYLKO U NAS

Powiat odzyskał działkę po latach. Teraz wydał blisko 78 tys. zł na jej zabezpieczenie. Za wszystko płacą mieszkańcy

Pomaga innym. Dziś sam prosi o pomoc dla syna



Po pięciu latach wróciły do domu

Gdzie śpiewają rzekotki

Ktoś podpalił busa GOK w Zawoni

Ogień mógł strawić zabytkowy ośrodek kultury. „To były sekundy"





REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

CYTAT TYGODNIA

„Żaba nie żyje”

Czytaj na...
Stronie 8

LICZBA TYGODNIA

86 mln zł

- blisko tyle ma kosztować budowa obwodnicy

Czytaj na...
Stronie 6

Ceny paliw

01.07.2026 r.

STACJA PALIW	PB 95	PB 98	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	6.69	7.49	6.75	2.89
Matłok	6.82	7.61	6.99	3.09
Orlen Żmigród	6.82	7.09	6.99	2.99
Orlen Oborniki	6.82	7.61	6.99	3.38

KONKURS ROZSTRZYGNIĘTY

Czerwcowy konkurs „Tortusiowo z NOWą” bez zwycięzcy

Niestety w czerwcu nie otrzymaliśmy żadnego zgłoszenia (kuponu) do udziału w naszym konkursie "Tortusiowo z NOWą". Przypominamy, że kuponu nie trzeba przynosić osobiście. Zdjęcie kuponu można wysłać na adres mailowy - redakcja@ nowagazeta.pl lub wysłać pocztą na adres redakcji: ul. Armii Krajowej 2b, 55-100 Trzebnica.

Zachęcamy do udziału w naszym konkursie. Co miesiąc rozdajemy jeden tort, ufundowany przez Cukiernię „BEZA” z Obornik Śl. Jeżeli chcesz zrobić niespodziankę swoim najbliższym lub sobie, weź udział w naszym konkursie, a Cukiernia Beza przygotuje słodkości specjalnie dla Ciebie.

Zasady są bardzo proste: wytnij zamieszczony w NOWej gazecie trzebnickiej kupon, wpisz swoje dane oraz w jednym zdaniu uzasadnij, dlaczego właśnie Ty zasługujesz na słodki upominek z Cukierni "BEZA". Wypełniony kupon przynieś do redakcji, przyślij zdjęcie kuponu na adres mailowy redakcja@ nowagazeta.pl lub prześlij go pocztą na adres: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B. Na koniec miesiąca spośród dostarczonych kuponów wybierzemy jeden z najbardziej przekonującym uzasadnieniem. A nazwisko zwycięzcy publikujemy na łamach gazety w pierwszym tygodniu kolejnego miesiąca.

***Regulamin konkursu w redakcji.**

KUPON KONKURSOWY

CUKIERNIA BEZA A.E. Krzywscy

TORTUSIOWO Z „NOWĄ”

Wierzysz czy nie wierzysz możesz wygrać torta z „BEZY”!



IMIĘ: .....

NAZWISKO: .....

NR TELEFONU: .....

DLACZEGO JA POWINIENEM OTRZYMAĆ TORT Z CUKIERNI „BEZA”: .....

.....

.....

.....

.....

.....

☑ „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWa s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusiowo z NOWą” i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).

ZUS INFORMUJE

Kiedy tato ma prawo do płatnego urlopu po narodzinach dziecka?

Z płatnego urlopu po narodzinach dziecka może skorzystać nie tylko mama. Ojciec ma prawo do urlopu ojcowskiego, może przejąć część urlopu macierzyńskiego, a coraz częściej sięga też po urlop rodzicielski. Warunek podstawowy jest jeden: tata musi być objęty ubezpieczeniem chorobowym, np. z tytułu umowy o pracę, zlecenia lub prowadzonej działalności.



FOT. MAGNIFIC.COM

Dwa tygodnie wyłącznie dla taty

Urlop ojcowski trwa dwa tygodnie i przysługuje wyłącznie ojcu. Można go wykorzystać jednorazowo lub w dwóch częściach, z których każda musi trwać co najmniej tydzień, ale nie muszą następować bezpośrednio po sobie.

- *Za okres urlopu ojcowskiego przysługuje zasiłek macierzyński w wysokości 100 proc. podstawy wymiaru* - informuje Iwona Kowalska-Matis, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie dolnośląskim.

Urlop ojcowski można wykorzystać do ukończenia przez dziecko 12. miesiąca życia. W przypadku adopcji - w ciągu 12 miesięcy od uprawomocnienia się postanowienia o przysposobieniu, nie później jednak niż do ukończenia przez dziecko 14. roku życia.

W pierwszych czterech miesiącach 2026 r. ZUS wypłacił w całym kraju 42,8 tys. zasiłków za okres urlopu ojcowskiego. Na Dolnym Śląsku było to 3,1 tys. Liczby te systematycznie spadają, w 2024 r. w kraju wypłacono 162,3 tys. takich zasiłków, w 2025 r., 137,1 tys.

Czy tata może skorzystać z urlopu macierzyńskiego?

Co do zasady - pierwsze 14 tygodni urlopu macierzyńskiego jest zarezerwowane wyłącznie dla matki.

- *Ojciec dziecka może przejąć opiekę w tym czasie jedynie w szczególnych sytuacjach, np. w razie śmierci matki lub porzucenia przez nią dziecka. Po wykorzystaniu przez matkę co najmniej 14 tygodni może ona jednak zrezygnować z pozostałej części urlopu i wrócić do pracy - wówczas niewykorzystaną część może przejąć ubezpieczony ojciec* - wyjaśnia Kowalska-Matis.

Przy urodzeniu jednego dziecka urlop macierzyński trwa 20 tygodni, bliźniąt - 31, trojaczków - 33, czworaczków - 35, a przy pięciorgu i więcej dzieci - 37 tygodni.

W całym kraju w pierwszych czterech miesiącach 2026 roku ZUS wypłacił zasiłek macierzyński za okres urlopu macierzyńskiego dla 1665 ojców. W całym 2025 roku świadczenie to otrzymało aż 5027 ojców, a w 2024 roku – 6163.

Urlop rodzicielski coraz popularniejszy wśród ojców

Urlop rodzicielski przy urodzeniu lub przysposobieniu jednego dziecka może potrwać 41 tygodni, a przy więcej niż jednym dziecku 43 tygodnie. Z tej puli 9 tygodni jest zarezerwowane **wyłącznie** dla drugiego rodzica i nie może zostać przejęte przez matkę.

Urlop można podzielić na maksymalnie pięć części, z czego ostatnią należy wykorzystać najpóźniej do końca roku kalendarzowego, w którym dziecko kończy 6. rok życia. W przypadku dziecka przyjętego na wychowanie termin ten upływa odpowiednio po ukończeniu przez dziecko 7., 10. lub 14. roku życia.

Rodzice dzieci posiadających zaświadczenie „Za życiem” mają prawo do wydłużonego urlopu rodzicielskiego.

Ile wynosi zasiłek?

* **urlop ojcowski i macierzyński** - zasiłek wynosi **100 proc.** podstawy wymiaru

* **urlop rodzicielski** - jest to co do zasady **70 proc.**, choć przy złożeniu odpowiedniego wniosku w ciągu 21 dni od porodu można otrzymywać **81,5 proc.** przez cały łączny okres urlopów macierzyńskiego i rodzicielskiego

* **9 tygodni** urlopu rodzicielskiego zarezerwowanych wyłącznie dla drugiego rodzica - zasiłek zawsze wynosi **70 proc.** podstawy wymiaru

red



Poszukiwania w Świerzowie. Zaginionego zabrał śmigłowiec

27 czerwca o godzinie 14:34 strażacy zostali zadysponowani przez Policję do poszukiwań zaginionego mężczyzny w Świerzowie. Mężczyzna wyszedł z domu i nie powrócił.

Po przybyciu do punktu koncentracji ratownicy wspólnie z koordynatorem z ramienia Policji wyznaczyli obszar poszukiwań. Uczestnicy akcji przeszukiwali teren w tyralierze, a trudniej dostępne miejsca eksplorowano przy pomocy samochodów terenowych, quada oraz dronów.

Po około dwóch godzinach poszukiwań mężczyznę odnaleziono. Był nieprzytomny i wymagał natychmiastowej pomocy medycznej. Ratownicy udzielili mu pierwszej pomocy, a następnie przekazali przybyłemu zespołowi ratownictwa medycznego. Na miejsce zdarzenia przyleciał również Lotniczy Pogotowie Ratunkowe.



FOT. KSRG OSP KORZEŃSKO

Strażacy zabezpieczyli miejsce lądowania i startu, a helikopter zabrał poszkodowanego do szpitala.

W akcji brało udział 10 zastępów. Działania trwały ponad 2,5 godziny.

kd

NOWa gazeta trzebnicka
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

Wydawca: NOWAPRESS s.c. Daniel Długosz, Kinga Długosz
Adres wydawcy i redakcji: 55-100 Trzebnica, ul. Armii Krajowej 2B tel. 71 312 19 62 lub 71 387 21 31 redakcja@nowagazeta.pl, nowagazeta.pl
Biuro reklam i ogłoszeń: Ewelina Florek, tel. 601-735-810 reklama@nowagazeta.pl

Druk: Polska Presse o/Sosnowiec
Nakład wydawnictwa: do 4000 egz.
Redaktor Naczelny: Daniel Długosz, tel. 603 666 370
Sekretarz redakcji: Ewelina Florek
Redaguje zespół: Daniel Długosz, Kinga Długosz, Tomasz Nawrot, Dagmara Adwentowska
DTP: Daniel Długosz, Ewelina Florek
Grafik: Ewelina Florek

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl e211d6b0da

Dlaczego Anna Karbownik wycofała wywiad? O czym rozmawialiśmy w Boleścinie

To miał być pierwszy tak obszerny wywiad Anny Karbownik od momentu objęcia obowiązków pełniącej obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej w Boleścinie. Kilka dni temu to właśnie ona skontaktowała się z naszą redakcją i zaproponowała spotkanie. Chciała odnieść się do pytań, które od miesięcy pojawiają się wokół jej osoby, okoliczności powierzenia jej stanowiska oraz sytuacji w szkole.

Od redakcji

Materiał, który oddajemy do rąk Czytelników, pierwotnie został przygotowany w formie wywiadu z Anną Karbownik. Rozmowa odbyła się z inicjatywy pełniącej obowiązki dyrektora Szkoły Podstawowej w Boleścinie i została nagrana za jej zgodą.

Do rozmowy doszło w Boleścinie. Obecna była również Sylwia Malarz, zastępca przewodniczącej Rady Rodziców. Obie panie oprowadziły nas po szkole, pokazały sale lekcyjne, nowe wyposażenie i opowiadały o zmianach, jakie, ich zdaniem, zaszły w placówce w ostatnich miesiącach. Rozmowa trwała blisko dwie godziny i została nagrana.

Po spotkaniu przygotowaliśmy materiał i zgodnie z obowiązującymi zasadami, przekazaliśmy go do autoryzacji. Początkowo otrzymaliśmy informację, że materiał został zaakceptowany. Kilka godzin później Anna Karbownik wycofała jednak zgodę na jego publikację. Zrobiła to, po konsultacji z prawnikiem.

Szanujemy tę decyzję. Jednocześnie uznaliśmy, że poruszone podczas rozmowy kwestie wykraczają poza prywatną rozmowę z dziennikarzem. Dotyczą funkcjonowania publicznej szkoły, sposobu powierzenia stanowiska przez ówczesnego burmistrza Marka Długozimę oraz spraw, które od wielu miesięcy budzą zainteresowanie mieszkańców gminy Trzebnica, zwłaszcza w kontekście procesu, w którym oskarżonym jest jej mąż. Zdecydowaliśmy więc opisać najważniejsze informacje, które usłyszeliśmy podczas spotkania, nie publikując wypowiedzi w formie wywiadu.



Anna Karbownik (z prawej) i Sylwia Malarz pokazały nam szkołę

Nie chciała być oceniana przez pryzmat nazwiska męża

Od chwili, gdy Anna Karbownik została najpierw nauczycielem zastępującym dyrektora, a następnie pełniącą obowiązki dyrektora szkoły w Boleścinie, wokół tej decyzji narosło wiele pytań.

Powód był oczywisty. Funkcję powierzył jej w połowie grudnia ubiegłego roku ówczesny burmistrz Marek Długozima. Dziś samorządowiec jest odsunięty od wykonywania obowiązków przez prokuraturę i usłyszał jedenaście zarzutów, wśród których są m.in. zarzuty przekroczenia uprawnień i przyjmowania korzyści majątkowych.

Równocześnie w przestrzeni publicznej pojawiło się nazwisko jej męża Lesława Karbownika, któremu prokuratura również postawiła zarzuty w innym wątku tego samego śledztwa. Karbownik został oskarżony i jego sprawa toczy się przed trzebnickim sądem. Jednocześnie, kilka tygodni temu zdymisjonowano go z funkcji trenera GKS Polonia Trzebnica. Szybko zaczęły pojawiać się opinie i komentarze, że stanowisko było formą podziękowania za postawę jej męża przed prokuraturą. Przypomnijmy, Karbownik nie przyznał się do zarzucanych mu czynów, mimo tego, że skazane już urzędniczki wskazały, że to on miał im dostarczać „lewe faktury".

Anna Karbownik nie ukrywała, że rozumie, dlaczego mieszkańcy zaczęli łączyć te sprawy. Przekonywała jednak, że związek pomiędzy postępowaniem prowadzonym wobec jej męża a powierzeniem jej obowiązków dyrektora nigdy nie istniał. Mówiła, że nigdy nie oczekiwała żadnych przywilejów i, że nie dostała tej funkcji dlatego, że jest żoną Lesława Karbownika.

Zapytaliśmy, czy gdyby nie była żoną, to też by otrzymała to stanowisko? Odpowiedziała, że burmistrz znał jej doświadczenie i wiedział, że wcześniej pracowała już w tej szkole. Dodała, że znała tę placówkę, jej problemy i potrzeby.

Jednak w przestrzeni publicznej pojawiały się zarzuty, że do tej pory pracowała jedynie jako katechetka i że gównie z tego była znana. Anna Karbownik przekonywała, że ma wielokierunkowe wykształcenie i doświadczenie w pracy oświatowej. Mówiła o kolejnych ukończonych kierunkach studiów i zdobywanych przez lata kwalifikacjach. Zwracała uwagę, że przez lata pracowała nie tylko jako katechetka, ale również nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, posiada kwalifikacje do nauczania chemii, ukończyła studia psychologiczne, a obecnie kończy studia z zakresu zarządzania oświatą. W jej ocenie to właśnie kompetencje miały zdecydować o powierzeniu jej kierowania szkołą. Dodała, że faktycznie ukończyła teologię i religii uczyła bardzo długo, więc może stąd te skojarzenia.

Zapytaliśmy więc, czy kierowała już jakąś szkołą. Czy ma doświadczenie w podobnej pracy. Odpowiedziała, że była kierownikiem na koloniach.

Nie zgadzała się również z pojawiającymi się opiniami, że stanowisko otrzymała dzięki znajomościom lub jako forma wdzięczności wobec jej męża. Podkreślała, że od początku zależało jej na oddzieleniu własnej pracy zawodowej od spraw karnych dotyczących Lesława Karbownika.

Dlaczego nie było konkursu?

Jednym z najczęściej powtarzanych zarzutów wobec nowej szefowej szkoły był brak konkursu. Anna Karbownik szczegółowo opisywała przebieg wydarzeń. Opowiadała, że najpierw, gdy poprzednia dyrektor przebywała na zwolnieniu lekarskim, powierzono jej obowiązki nauczyciela zastępującego dyrektora. Dopiero później, gdy okazało się, że nieobecność będzie się przedłużać, została pełniącą obowiązki dyrektora.

Przekonywała, że było to rozwiązanie przewidziane przez przepisy prawa oświatowego na sytuacje, w których trzeba zapewnić ciągłość funkcjonowania szkoły. Zwracała uwagę, że takie powierzenie obowiązków ma charakter czasowy i nie zastępuje konkursu na stanowisko dyrektora. Obowiązki burmistrz Marek Długozima powierzył jej w połowie grudnia. Dlaczego wybrał akurat ją, tego nie wiemy.

Pytania o działalność gospodarczą

Znaczną część rozmowy poświęciliśmy również działalności gospodarczej prowadzonej przez Annę Karbownik, bo wiązała się ona ze zleceniami otrzymanymi z Gminy Trzebnica oraz gminnej spółki.

Potwierdziła, że jej firma prowadziła dwa rodzaje działalności. Pierwsza to usługi związane z montażem mebli i druga: działalność sportowo - rekreacyjna. W ramach tej drugiej Lesław Karbownik wykonywał usługi trenerskie dla Polonii Trzebnica. Jak to wyglądało? Ówczesna spółka gminna czyli GKS Polonia Trzebnica nie zawarła umowy o pracę z Leszkiem Karbownikiem, który miał pracować jak pierwszy trener. Zamiast tego, ówczesny prezes podpisał umowę z firmą Anny Karbownik na tak zwane usługi trenerskie, a ona skierowała do Polonii swojego męża. Na pytanie, dlaczego klub nie zatrudniał trenera bezpośrednio, nie chciała szerzej odpowiadać.

Zapewniała jedynie, że cała współpraca odbywała się zgodnie z obowiązującymi przepisami. I można się z tym zgodzić, choć zatrudnianie w ten sposób trenerów jest raczej w tak małych klubach rzadkością, a zważywszy na to, że Lesław Karbownik miał w tym czasie postawione prokuratorskie zarzuty, rzuca dodatkowy cień podejrzeń na przejrzystość zamiarów.

Rozmawialiśmy również o fakturach wystawianych przez jej firmę dla gminy Trzebnica. Anna Karbownik twierdziła, że przedsiębiorstwo powstało już po wydarzeniach, które dziś są przedmiotem śledztwa prowadzonego przez prokuraturę. Nie wykluczała, że później firma wykonywała usługi na rzecz gminy, jednak, jak podkreślała, nie miały one związku z postępowaniem karnym. Nie pamiętała ile było tych faktur i na jakie kwoty. Dodała, że po objęciu obowiązków dyrektora działalność została zakończona.

Te sprawy pokazują dość kontrowersyjne korelacje między burmistrzem, gminą oraz Anną Karbownik i jej mężem. Z faktów do których dotarła prokuratura, radni i nasza redakcja wynika, że Anna Karbownik prowadziła działalność gospodarczą, choć jak sama podkreśla przez wiele lat pracowała w oświacie jako katechetka. Z zeznań sądowych wynika też, że Lesław Karbownik po wypadku, pobierał rentę i być może to było powodem tego, że działalność gospodarcza (meblarska i sportowa) zamiast na Lesława została zarejestrowana na jego żonę Annę. Choć i usługi meblarskie i trenerskie wykonywał de facto jej mąż. Dlaczego tak zrobiono? Odpowiedź wydaje się dość prosta. Po pierwsze Lesław być może straciłby prawo do renty, a po drugie zatrudniona w oświacie Anna Karbownik nie musiała opłacać wysokiego ZUS od działalności gospodarczej.



W Boleścinie chcieli mówić przede wszystkim o szkole

Choć rozmowa rozpoczęła się od polityki i zarzutów, bardzo szybko przeniosła się do samej szkoły. Od początku było widać, że zarówno Anna Karbownik, jak i przedstawicielka Rady Rodziców chciały skierować uwagę przede wszystkim na funkcjonowanie placówki. Podczas spaceru po budynku pokazywały kolejne sale, odnowione pomieszczenia, kąciki wyciszenia dla dzieci, gabinety specjalistów oraz mobilną pracownię komputerową. Wielokrotnie podkreślały, że większość zmian udało się przeprowadzić dzięki zaangażowaniu rodziców. Według ich relacji najważniejszą zmianą ostatnich miesięcy nie były jednak remonty, ale odbudowanie relacji pomiędzy szkołą a rodzicami.

Konflikt, który podzielił szkołę

Z rozmowy wynikało, że napięcia między częścią rodziców a poprzednią dyrekcją narastały od wielu miesięcy. Punktem zapalnym była sprawa jednego z uczniów, po której, jak twierdziły rozmówczynie, zniknęło wzajemne zaufanie. Rodzice oczekiwali wyjaśnień dotyczących podejmowanych decyzji, jednak z czasem współpraca z dyrekcją praktycznie ustała.

Zmiana nastąpiła po przejściu poprzedniej dyrektor na zwolnienie lekarskie. Po objęciu kierowania szkołą przez Annę Karbownik, rodzice ponownie zaangażowali się w życie placówki. Jak przekonywała przedstawicielka Rady Rodziców, wspólnie zaczęto organizować kiermasze, pomagać przy remontach i wyposażaniu szkoły.

Laptopy wyjęte z pudełek

Jednym z przykładów zmian miała być mobilna pracownia komputerowa zdobyta 2 lata wcześniej w konkursie. Według Anny Karbownik sprzęt przez długi czas pozostawał niewykorzystany i dopiero po objęciu przez nią obowiązków został uruchomiony. Dodatkowo szkoła otrzymała z gminy kolejne laptopy, a podczas naszej wizyty pokazano również odnowione sale i nowe miejsca przygotowane wspólnie przez nauczycieli oraz rodziców.

Szkoła walczy o uczniów

Rozmówczynie przyznały, że szkoła odczuwa skutki niżu demograficznego, dlatego stawia na rozwój oferty edukacyjnej. W planach są m.in. klasa o profilu sportowym, dodatkowe zajęcia z języka francuskiego oraz termomodernizacja budynku. Ich zdaniem największym atutem szkoły pozostają niewielkie klasy, indywidualne podejście do ucznia i dobra współpraca z rodzicami. To właśnie te argumenty mają sprawiać, że do Boleścina zapisują się również dzieci spoza obwodu.

Po raz pierwszy od wielu miesięcy Anna Karbownik zdecydowała się odnieść do pytań dotyczących swojego powołania oraz przyszłości szkoły. Choć wywiad ostatecznie nie został opublikowany, uznaliśmy, że przekazane podczas spotkania informacje mają znaczenie dla mieszkańców i dlatego przedstawiamy je w formie artykułu.

Daniel Długosz

eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 601-735-810

Ktoś podpalił busa GOK w Zawoni.

Ogień mógł strawić zabytkowy ośrodek kultury. „To były sekundy"

Niewiele brakowało, a ogień strawiłby zabytkowy budynek Gminnego Ośrodka Kultury w Zawoni. W sobotni wieczór nieznany sprawca wtargnął na teren placówki i podpalił służbowego busa. Płomienie były tak blisko budynku, że – jak mówią strażacy – wystarczyłyby kolejne sekundy, aby pożar objął ścianę i dach. Trwa policyjne śledztwo mające wyjaśnić okoliczności zdarzenia i ustalić odpowiedzialność sprawcy.

To mogła być jedna z największych tragedii w historii Gminnego Ośrodka Kultury w Zawoni. Zamiast spokoju sobotniego wieczoru była walka z ogniem. Pożar objął służbowego busa zaparkowanego tuż przy zabytkowym budynku byłego ewangelickiego kościoła, w którym na co dzień odbywają się zajęcia dla dzieci, spotkania mieszkańców i wydarzenia kulturalne.

Jak wynika z monitoringu, nieznany mężczyzna dostał się na teren ośrodka, przeskakując przez ogrodzenie. Wszystko wskazuje na to, że działał celowo. Przez dłuższą chwilę przebywał na tyłach budynku, a następnie podpalił samochód należący do GOK.

- To nie było tak, że pojawił się na chwilę i od razu uciekł. Przez jakiś czas tam przebywał, coś robił. Dopiero kiedy zaczął unosić się dym, mieszkańcy zorientowali się, że dzieje się coś bardzo złego - opowiada nam dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Zawoni Agnieszka Buczak.

Sekundy od katastrofy

Najbardziej przerażające jest to, jak niewiele zabrakło do tragedii. Pożar wybuchł w czasie ogromnych upałów. Rozgrzany budynek i płomienie znajdujące się tuż przy jego ścianie stworzyły śmiertelnie niebezpieczną mieszankę.

- Strażacy powiedzieli mi wprost, że to były sekundy. Gdyby ogień przedostał się dalej, zająłby budynek. Nie chcę nawet myśleć, co mogłoby się wtedy wydarzyć - opowiada dyrektor.

W wyniku wysokiej temperatury uszkodzone zostały już zabytkowe okna. Jedna z szyb pękła od żaru. Ucierpiała również elewacja budynku. To jednak nie wszystko. Kilka metrów dalej znajduje się budynek mieszkalny.

- Gdyby ogień przeniósł się na dach ośrodka, nie wiadomo, czy udałoby się zatrzymać żywioł. Obok mieszkają ludzie. Ta sytuacja mogła skończyć się naprawdę dramatycznie - podkreśla Agnieszka Buczak.

Przypadkowy świadek uratował ośrodek

O tym, że doszło do pożaru, zdecydował przypadek. Początkowo nikt nie zauważył sprawcy. Dopiero wydobywający się dym zwrócił uwagę mieszkańców. Jak poinformował GOK, jako pierwsi zareagowali państwo **Dasiewicz.** To oni dostrzegli zagrożenie i natychmiast zaalarmowali służby. Ogromne znaczenie miało również to, że druhowie z OSP Zawonia przebywali akurat w remizie. Jak podkreśliła w mediach społecznościowych wójt gminy Agnieszka Wersta, strażacy porządkowali samochody po wcześniejszych działaniach. Dzięki temu mogli wyjechać niemal natychmiast.

- Tylko dzięki temu, że byli na miejscu, udało się tak szybko ugasić pożar. Inaczej ogień mógł zająć ściany i dach budynku - napisała wójt, dziękując druhom za uratowanie GOK.

W akcji uczestniczyły również jednostki OSP z Czeszowa i Złotowa oraz strażacy z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Trzebnicy.

„Bez tego busa jesteśmy jak bez ręki"

Samochód spłonął doszczętnie. Choć nie był nowy, dla pracowników ośrodka miał ogromną wartość.

- On może nie był wart fortuny, ale dla nas był bezcenny. Korzystaliśmy z niego praktycznie każdego dnia. Przewoziliśmy stoły, krzesła, sprzęt nagłośnieniowy, dekoracje. Obsługujemy wiele świetlic i obiektów na terenie gminy. Bez tego samochodu naprawdę czujemy się jak bez ręki - mówi dyrektor.



FOT. FOT. OSP ZAWONIA

Bus został doszczętnie zniszczony

Jak dodaje, bus był od lat sukcesywnie naprawiany i utrzymywany w dobrym stanie.

- Inwestowaliśmy w niego. Po każdej awarii go remontowaliśmy. Był wysłużony, ale był nasz i bardzo nam pomagał.

Dziś po samochodzie zostały jedynie spalone elementy.

Monitoring zarejestrował sprawcę

Całe zdarzenie zostało zarejestrowane przez monitoring. Nagrania zabezpieczyła policja, podobnie jak inne ślady pozostawione na miejscu.

- Wszystkie materiały zostały przekazane policji. Funkcjonariusze wykonali oględziny, zabezpieczyli ślady i prowadzą czynności. Wierzę, że sprawa szybko znajdzie swój finał - mówi Agnieszka Buczak.

Dyrektor nie chce spekulować na temat motywów działania sprawcy ani jego tożsamości.

- To pozostawiam policji. Najważniejsze jest to, żeby wyjaśnić, dlaczego ktoś zrobił coś tak nieodpowiedzialnego i niebezpiecznego.

Mieszkańcy nie kryją poruszenia

Informacja o pożarze wywołała ogromne poruszenie wśród mieszkańców gminy. Do ośrodka płyną słowa wsparcia i deklaracje pomocy.

- To było bardzo przykre i stresujące przeżycie. Wiele osób przesyłało wyrazy troski. Dziękujemy za każde dobre słowo - napisała wójt Agnieszka Wersta.

Podobnie reagują pracownicy ośrodka.

- Najbardziej cieszymy się z jednego. Straciliśmy samochód, ale nie straciliśmy naszego domu kultury. Z tym jakoś sobie poradzimy. Gdyby spłonął budynek, odbudowanie tego miejsca byłoby znacznie trudniejsze.

Policja ustaliła sprawcę

Komenda Powiatowa Policji w Trzebnicy zgłoszenie otrzymała około godziny 21.00. Na miejsce szybko pojechali funkcjonariusze i technicy, którzy zabezpieczyli ślad. Na tej podstawie szybko udało się wytypować sprawcę.

- Dzisiaj (w środę - przyp. red.) zatrzymano 45 - letniego mężczyznę, mieszkańca województwa kujawsko - pomorskiego. Przyznał się do winy i wyraził skruchę. Sprawca nie umiał jednak powiedzieć dlaczego tak postąpił, zasłaniał się niepamięcią - powiedziała nam Daria Szydłowska, oficer prasowy z trzebnickiej policji.

Mężczyzna stanie teraz przed trzebnickim sądem. Za zniszczenie mienia grozi mu kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Daniel Długosz

Kronika strażacka

Kobieta utknęła na peronie

27 czerwca, po godzinie 11, strażacy pomogli niepełnosprawnej kobiecie na wózku inwalidzkim dostać się na górną część peronu w Obornikach Śląskich. Winda była nieczynna z powodu awarii. Strażacy przenieśli kobietę wraz z wózkiem na właściwy poziom. Pracownik ochrony dworca powiadomił serwis o awarii. Interwencja jednego zastępu trwała nieco ponad pół godziny.

Pożar Mercedesa

27 czerwca o godzinie 15.41 strażacy zostali wezwani do Żmigródka, gdzie na poboczu drogi stanął w ogniu samochód osobowy marki Mercedes. Kierowca opuścił pojazd przed przybyciem straży i nie odniósł obrażeń. Strażacy ugasili płonący pojazd prądem wody i sprawdzili, czy na pewno nikogo nie ma w środku. Infrastruktura drogowa nie ucierpiała. Działania trzech zastępów trwały nieco ponad godzinę.

Odpadający tynk

27 czerwca, po godzinie 22, strażacy wyjechali do Żmigrodu, gdzie z elewacji budynku wielorodzinnego zaczął odpadać tynk, stwarzając zagrożenie dla przechodniów i zaparkowanych samochodów. Jeden z pojazdów został uszkodzony. Strażacy oznaczyli teren taśmą ostrzegawczą i wezwali przedstawiciela zarządcy budynku. Działania dwóch zastępów trwały półtorej godziny.

Ogień w magazynie

28 czerwca o godzinie 11.55 strażacy zostali wezwani do pożaru w budynku magazynowego w Brzeźnie. Dym wydobywał się spod rolet drewniano-blaszanej konstrukcji, na której znajdowały się panele fotowoltaiczne. Strażacy odłączyli dopływ prądu i fizycznie wyłączyli falownik instalacji fotowoltaicznej. Okazało się, że płonie lodówka, którą ugaszono jednym prądem wody. Działania sześciu zastępów trwały półtorej godziny.

Pożar w hali

28 czerwca, przed godziną 15, w murowanej hali magazynowej w Żmigrodzie zajęły się pozostałości po rozbiórce samochodów i elementy plastikowe. Pożar obejmował około pięciu metrów kwadratowych. Cztery zastępy ugasiły ogień i przewietrzyły halę. Działania trwały ponad godzinę.

Pożary w lasach

28 czerwca strażacy dwukrotnie gasili pożary w lasach. O godzinie 13.16 w Obornikach Śląskich płonęła ściółka i suche gałęzie na powierzchni około 200 metrów kwadratowych. Pracownicy służby leśnej podjęli próbę gaszenia jeszcze przed przybyciem czterech zastępów. Strażacy podali jeden prąd wody. O godzinie 16.50 w Siemianicach ogień objął poszycie leśne na powierzchni około 500 metrów kwadratowych. Sześć zastępów podało trzy prądy wody, a po ugaszeniu dokładnie przelano pogorzelisko. W obu przypadkach miejsce zdarzenia przekazano pracownikom służby leśnej.

Powalone drzewa i konary - seria interwencji

W dniach 27–30 czerwca strażacy wielokrotnie wyjeżdżali do powalonych drzew i konarów zagrażających ruchowi. 27 czerwca usunięto konar nad drogą w Kaszycach Milickich, gdzie gałęzie stykały się z linią energetyczną. 28 czerwca w Kanclerzowicach usunięto przełamaną gałąź zwisającą nad drogą powiatową. 29 czerwca w Kuraszkowie strażacy przy użyciu podnośnika usunęli nadłamany jesion zwisający jednocześnie nad jezdnią i linią telekomunikacyjną, a w Jaźwinach usunięto złamany świerk leżący na pasie drogi krajowej nr 15. 30 czerwca w nocy w Pęgowie złamany konar powodował zwarcie na linii energetycznej niskiego napięcia - strażacy zabezpieczyli miejsce i przekazali je pogotowiu energetycznemu. O godzinie 4.47 w Obornikach Śląskich topola całkowicie blokowała drogę powiatową w obu kierunkach. W Ujeździcu Małym konar złamany przez wyładowanie atmosferyczne zwisał nad stawem na grząskim terenie, gdzie ze względu na brak możliwości ustawienia podnośnika strażacy zabezpieczyli teren i powiadomili zarządcę gminy o konieczności wezwania specjalistycznej firmy. We wszystkich pozostałych przypadkach drzewa i konary usuwano piłami mechanicznymi i składano poza pasem jezdni.

oprac. kd

eprasa.pl e211d6b0da

Pomaga innym. Dziś sam prosi o pomoc dla syna

14 sierpnia przy Baszcie w Żmigrodzie odbędzie się „Piknik z Nadzieją". Będzie to coś więcej niż rodzinny festyn – wydarzenie ma zjednoczyć mieszkańców wokół jednego celu: pomocy ośmiomiesięcznemu Leosiowi Karolczakowi oraz innym dzieciom leczonym w Przylądku Nadziei we Wrocławiu.

W organizację zaangażowali się właściciele trzech lokali – Bistro u Zośki, Prosecco Cafe i Pizzerii QUESTO ze Żmigrodu.

– *Bardzo dużo ludzi chce nam pomóc. Będą dmuchańce, przejażdżki bryczką, koncerty, gwiazda wieczoru i wiele innych atrakcji. Naprawdę będzie się działo* – zapowiada Zofia Saban z Bistro u Zośki.

Do współpracy zapraszani są także lokalni przedsiębiorcy. Organizatorzy proszą o przekazywanie produktów spożywczych, napojów, voucherów, gadżetów oraz fantów na licytacje charytatywne. W zamian organizatorzy oferują umieszczenie logo firmy na materiałach promujących wydarzenie, podziękowania ze sceny podczas pikniku oraz oznaczenia w relacjach publikowanych w mediach społecznościowych.

Potrzebni są również wolontariusze oraz osoby, które zechcą upiec ciasta, przekazać chleb lub wesprzeć organizację finansowo. Każda forma pomocy przybliża organizatorów do celu, jakim jest wsparcie leczenia Leosia i innych małych pacjentów.

Dramatyczna diagnoza

Historia chłopca zaczęła się zaledwie miesiąc po jego narodzinach. Pojawiły się kolejne infekcje, które początkowo nie wzbudzały większego niepokoju. Dopiero po następnych hospitalizacjach lekarze skierowali go do Przylądka Nadziei z podejrzeniem białaczki. Tam diagnoza potwierdziła najgorsze – JMML, czyli młodzieńczą białaczkę mielomonocytową, jeden z najrzadszych i najbardziej agresywnych nowotworów krwi u dzieci.

– *Zaczęło się od infekcji. Nie wiedzieliśmy, że to choroba nowotworowa. Dopiero kolejne badania pokazały, z czym naprawdę walczymy* – wspomina ojciec chłopca, Damian Karolczak.

Dziś ośmiomiesięczny Leoś przechodzi intensywną chemioterapię przygotowującą do przeszczepu szpiku. Zabieg zaplanowano na 1 lipca. Dawcą jest anonimowa, 35-letnia kobieta z Austrii. Ojciec chłopca podkreśla, że przeszczep szpiku nie



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

jest operacją, jak często sądzi wiele osób. Sama procedura przypomina przetoczenie krwi. Najważniejsze zaczyna się później – organizm musi przyjąć nowy szpik. Dopiero wtedy okaże się, jak będzie przebiegało dalsze leczenie i czy nie wystąpią groźne powikłania.

– *Wiele osób myśli, że kiedy znajdzie się dawca i dojdzie do przeszczepu, wszystko się kończy. Tak naprawdę to dopiero początek. Najtrudniejszy będzie pierwszy rok. Będziemy stale wracać do szpitala na badania i kontrole, a całe leczenie potrwa około pięciu lat* – mówi Damian Karolczak.

Pomaga innym

Rodzina nie wie jeszcze, jakie wydatki przyniosą kolejne miesiące. Zebrane podczas pikniku środki mają pomóc w dalszym leczeniu Leosia, ale również w pokryciu kosztów związanych z codziennym funkcjonowaniem rodziny. Fundacja wspiera rodziców m.in. w kosztach dojazdów, wyżywienia i pobytu podczas leczenia. Jeśli okaże się, że nie wszystkie zgromadzone środki będą potrzebne Leosiowi, zostaną przeznaczone na pomoc kolejnym dzieciom.

Choroba całkowicie zmieniła życie rodziny. Ojciec zrezygnował z pracy, a niewykluczone, że podobną decyzję będzie musiała podjąć również mama chłopca. Mieszkają w Żmigrodzie, ale obecnie praktycznie cały czas przebywają w klinice i zmieniają się przy synku, by każde z nich mogło choć na chwilę odpocząć.

– *Na początku był płacz, szok, rozpacz i złość. Dziś wiemy, że musimy zrobić wszystko, żeby Leoś wyzdrowiał* – mówi Damian Karolczak.

Mimo dramatycznych doświadczeń rodzice starają się dostrzegać także dobro, które spotyka ich każdego dnia. Jak przyznaje ojciec chłopca, choroba jeszcze bardziej zbliżyła rodzinę i pokazała, jak wielu ludzi jest gotowych bezinteresownie pomagać.

Pomaganie innym od dawna było częścią jego życia. Od lat angażował się w organizację wydarzeń charytatywnych, wspierał Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy i przygotowywał motocyklowe akcje dobroczynne. Po zachorowaniu syna jeszcze mocniej zaangażował się w pomoc dzieciom leczonym onkologicznie.

– *Wcześniej pomagaliśmy innym. Dziś sami tej pomocy potrzebujemy. Tym bardziej wiemy, jak wiele znaczy każdy gest* – przyznaje.

Zbiórka zabawek

Jednym z elementów akcji towarzyszącej piknikowi jest zbiórka nowych zabawek dla dzieci przebywających w Przylądku Nadziei. Trwa ona już teraz w Bistro u Zośki, Prosecco Cafe i Pizzerii QUESTO. Zabawki można będzie przynosić również podczas samego pikniku.

– *Na oddziałach przebywa około 70–80 dzieci. Szczególnie potrzebne są klocki LEGO, gry i zabawki dla starszych dzieci. Dla wielu z nich taki prezent po badaniu czy zabiegu jest chwilą radości i pomaga zapomnieć o bólu oraz stresie. To naprawdę robi ogromną różnicę* – mówi Damian Karolczak.

Do akcji mogą włączyć się także osoby spoza Żmigrodu. Nowe zabawki można przesłać paczkomatem po wcześniejszym kontakcie z ojcem Leosia. W pomoc zaangażowali się już motocykliści



FOT. ZDJĘCIE CZYTELNIKA

z różnych stron Polski, którzy organizują kolejne zbiórki.

Choć rodzina od miesięcy żyje między domem a wrocławską kliniką, Damian Karolczak stara się znaleźć choć chwilę na złapanie oddechu. Wieczorami jeździ na rowerze albo układa klocki LEGO. Jak mówi, to pomaga choć na moment uspokoić myśli i nabrać sił do kolejnego dnia spędzonego przy synu.

Organizatorzy liczą, że 14 sierpnia mieszkańcy pokażą, jak wielkie mają serca. Piknik ma być nie tylko okazją do wspólnej zabawy, ale przede wszystkim realnym wsparciem dla rodziny Leosia i wszystkich dzieci walczących z chorobami nowotworowymi.

– *Chcemy po prostu podziękować wszystkim, którzy zechcą nas wesprzeć. Życzymy wszystkim przede wszystkim zdrowia, bo ono jest najważniejsze* – mówi Damian Karolczak.

Tomek Nawrot

Zaczęło się od pasów bezpieczeństwa

W poniedziałek, 29 czerwca, kilka minut po godz. 20. policjanci zatrzymali do kontroli kierowcę opla. Początkowo wyglądało to na zwykłą interwencję w związku z niezapiętymi pasami bezpieczeństwa. Szybko okazało się jednak, że problem jest znacznie poważniejszy.

Za kierownicą siedział 87-letni mieszkaniec naszego powiatu. Podczas rozmowy z mężczyzną policjanci wyczuli od niego wyraźną woń alkoholu. To wzbudziło ich podejrzenia, dlatego postanowili sprawdzić jego stan trzeźwości. Badanie alkomatem potwierdziło przypuszczenia. Kierowca miał 0,8 promila alkoholu w organizmie, co oznacza, że prowadził samochód w stanie nietrzeźwości.



FOT. KPP W TRZEBNICY

Na tym jego podróż się zakończyła. Policjanci odebrali 87-latkowi prawo jazdy, a samochód został odholowany na policyjny parking strzeżony. Mężczyzna będzie teraz odpowiadał za prowadzenie auta pod wpływem alkoholu. Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grożą poważne konsekwencje. To przestępstwo, za które sąd może wymierzyć karę do trzech lat pozbawienia wolności. Oprócz tego kierowca musi liczyć się z zakazem prowadzenia pojazdów oraz wysoką grzywną. Źródło: KPP w Trzebnicy.

TN

Z Gminy Żmigród...

Rekordowa gala

Aż 154 stypendia i nagrody trafiły do najzdolniejszych dzieci i młodzieży z gminy Żmigród podczas tegorocznej Gali Stypendialnej Burmistrza. Na wsparcie młodych talentów samorząd przeznaczył w tym roku rekordową kwotę 85.240 zł.

Podczas gali wręczono 131 stypendiów naukowych, 9 sportowych oraz 14 nagród specjalnych. To najwyższa liczba wyróżnień przyznanych w historii programu stypendialnego. Szczególnie wzruszającym momentem uroczystości było wręczenie nagrody specjalnej Jackowi Ćwiklińskiemu, prezesowi Klubu Szachowego Smocza Wieża. Wieloletni działacz i trener, od lat pracujący z młodymi szachistami, został nagrodzony owacją na stojąco i gromkimi brawami zgromadzonych.

Tegoroczna Gala Stypendialna była okazją do uhonorowania uczniów i sportowców, którzy w mijającym roku szkolnym osiągnęli wysokie wyniki w nauce i sporcie, a także osób szczególnie zasłużonych dla rozwoju młodych talentów w gminie.

Potańcówka pod basztą

Już w sobotę, 27 czerwca, pod basztą w Żmigrodzie odbędzie się Parkowa Potańcówka inaugurująca sezon letni. Taneczna zabawa rozpocznie się w malowniczej scenerii trejażu Zespołu Pałacowo-Parkowego. O muzykę zadba DJ TOMCIO, który zagra zarówno największe klasyki, jak i współczesne taneczne hity. Na uczestników czekać będą także stoiska z napojami i przekąskami. To okazja, by wspólnie rozpocząć wakacje i spędzić letni wieczór przy muzyce. To idealne miejsce, by przy blasku klimatycznego oświetlenia i dźwiękach doskonałej muzyki zresetować się po pracowitym tygodniu.

TN

eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Z Gminy Wisznia Mała...

Pięć Złotych Sów

Aż pięć statuetek „Złota Sowa Powiatu Trzebnickiego 2026" trafiło do uczniów z gminy Wisznia Mała podczas uroczystej gali, która odbyła się 24 czerwca w Gminnym Centrum Kultury i Sztuki w Trzebnicy.

Wyróżnienia otrzymali: Nina Pięta, Alicja Suwaj i Małgorzata Penar ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Psarach oraz Lena Kwasiborska i Aleksander Kasza ze Szkoły Podstawowej im. św. Jadwigi Śląskiej w Krynicznie.

„Złote Sowy" przyznawane są szczególnie uzdolnionym uczniom powiatu trzebnickiego, laureatom konkursów i zawodów sportowych, a także nauczycielom-opiekunom oraz szkołom wyróżniającym się wysokim poziomem pracy dydaktycznej i wychowawczej.

Biesiada Rogożańska

Sołtys i Rada Sołecka Rogoża, Zespół Ludowy Rogożanie, Koło Gospodyń Wiejskich Rogożanki oraz OKSiR Wisznia Mała zapraszają na I Biesiadę Rogożańską. Impreza odbędzie się w sobotę, 4 lipca, o godz. 15 na terenie przy świetlicy w Rogożu przy ul. Parkowej 82.

W programie znalazły się występy zespołów ludowych: Baryczanie z Machnic, Cicha Woda, Kapela Kunice, Kapela J. Boduszko, Kostomłocianie, Malinianie, Rogożanie, Słowiki, Skowroneczki, Strzeszowianki i Szymanowianie.

Organizatorzy przygotowali również dmuchane zamki i animacje dla dzieci, a także stoiska z grillem, lodami, goframi, watą cukrową, popcornem i lokalnymi wypiekami. Będzie to okazja do wspólnego spędzenia czasu, integracji mieszkańców oraz poznania bogactwa lokalnego folkloru i tradycji. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

TN

Masz temat?
ZADZWOŃ:
693-446-141
Nie jesteśmy obojętni

To już nie plany. Ruszyła budowa obwodnicy

Po kilku dekadach oczekiwań i dwóch dekadach przygotowań budowa obwodnicy Obornik Śląskich stała się faktem. W poniedziałek, 29 czerwca, odbyło się symboliczne wbicie pierwszej łopaty. Prace rozpoczęły się kilka godzin wcześniej. Gdy samorządowcy i zaproszeni goście przemawiali podczas konferencji prasowej, za ich plecami pracował spychacz zdejmujący ziemię w śladzie przyszłej trasy.



Idea budowy obwodnicy Obornik Śl. jest znacznie starsza niż rozpoczęte właśnie prace. Jej przebieg był uwzględniany już na planach sporządzanych dla niektórych instytucji jeszcze w latach 80. XX wieku. Pierwsze oficjalne działania zmierzające do realizacji inwestycji rozpoczęły się natomiast około 2004 roku.

Obwodnica powstanie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 340. Będzie miała około 6,4 km długości, a jej budowa pochłonie blisko 86 mln zł. W przetargu złożono 14 ofert, a wykonawcą została firma Strabag. Na realizację zadania przewidziano 36 miesięcy, dlatego zakończenie inwestycji planowane jest na pierwszy kwartał 2029 roku.

Nowa trasa ma wyprowadzić ruch tranzytowy z centrum miasta i stać się ważnym elementem połączenia autostrady A4 z drogą ekspresową S5. W ramach inwestycji powstaną cztery ronda, 11 obiektów inżynierskich, górne przejście dla zwierząt, dziewięć zbiorników retencyjnych, drogi serwisowe oraz ścieżki rowerowe i ciągi piesze. Jednym z najważniejszych obiektów inżynierskich będzie wiadukt kolejowy. Pozwoli na przejście obwodnicy pod linią kolejową. Nowa droga zostanie poprowadzona w wykopie, dzięki czemu tory pozostaną na dotychczasowym poziomie.



– *To wyczekiwana od bardzo dawna inwestycja. W końcu to się dzieje. Dzisiaj wbijamy łopatę. Za moimi plecami widać, że prace już trwają* – mówił podczas konferencji wicemarszałek województwa dolnośląskiego Michał Rado.

Burmistrz Arkadiusz Poprawa przypomniał, że mieszkańcy czekali na ten moment od wielu lat.

– *Zawsze mówiłem mieszkańcom, że uwierzę na 99 procent dopiero wtedy, gdy wbijemy pierwszą łopatę. Dzisiaj jest ten dzień. Sto procent będzie wtedy, gdy odbierzemy inwestycję za niespełna trzy lata* – mówił.

Jak podkreślił, po otwarciu obwodnicy ruch w centrum miasta ma zmniejszyć się nawet o około 70 procent. Oznacza to nie tylko płynniejszy przejazd, ale także większe bezpieczeństwo mieszkańców. Zdarzały się bowiem wypadki drogowe. Ponadto obecnie przez centrum przejeżdżają cysterny przewożące substancje chemiczne z zakładów w Rokicie.

Podczas konferencji wielokrotnie podkreślano, że inwestycja była przygotowywana przez wiele lat i jest efektem współpracy samorządu województwa, gminy oraz wsparcia z budżetu państwa. Przypominano również, że obwodnica jest częścią szerszej koncepcji połączenia autostrady A4 z drogą ekspresową S5, realizowanej etapami poprzez budowę kolejnych przepraw i obwodnic na Dolnym Śląsku.

Przedstawiciel Strabagu poinformował, że od kilku miesięcy prowadzone są prace przygotowawcze, obejmujące m.in. wycinkę drzew i przygotowanie terenu pod budowę. Wycinka nadal trwa. Zasadnicze roboty drogowe właśnie się rozpoczęły. Niebawem rozpocznie się budowa ronda w ciągu ul. Słowackiego - w miejscu, w którym odbyła się konferencja prasowa. Budowa kolejnych trzech ruszy prawdopodobnie jeszcze w tym roku. Natomiast budowa wiaduktu kolejowego, pod którym przebiegać będzie obwodnica, rozpocznie się na przełomie marca i kwietnia przyszłego roku.

– *Chcielibyśmy tę inwestycję zakończyć nieco przed terminem, jeśli nie pojawią się nieprzewidziane okoliczności* – powiedział Piotr Mikołajczak, dyrektor kontraktu firmy Strabag.

Mieszkańców najbardziej interesują jednak pierwsze utrudnienia. W rozmowie z nami Piotr Mikołajczak poinformował, że od 6 lipca na około rok zamknięta zostanie ul. Słowackiego od skrzyżowania z ul. Kurkową do skrzyżowania z ul. Ciecholowicką. Na razie wykonawca nie planuje zmian w organizacji ruchu na drogach wojewódzkich w kierunku Wrocławia i Trzebnicy. Gdy rozpoczną się prace przy rondach, kierowcy mają nadal korzystać z obecnych jezdni. Strabag zamierza najpierw wybudować około trzech czwartych każdego ronda poza istniejącą drogą. Dopiero później ruch zostanie przełożony na nowo wykonany fragment, co umożliwi dokończenie pozostałej części ronda. Dzięki takiemu rozwiązaniu utrudnienia mają ograniczyć się głównie do zmiany organizacji ruchu i ograniczeń prędkości.

Tomek Nawrot

Z Gminy Oborniki Śl..

Będą przerwy w dostawie wody?

Zakład Gospodarki Komunalnej w Obornikach Śl. apeluje do mieszkańców o oszczędzanie wody. Jak informuje spółka, z powodu wysokich temperatur i bardzo dużego poboru wody zbiorniki magazynujące zostały opróżnione, a do sieci trafia wyłącznie woda z bieżącej produkcji.

Jeśli zużycie nie spadnie, mogą wystąpić przerwy w dostawie wody. ZGK prosi mieszkańców o rezygnację z podlewania trawników i ogrodów, napełniania przydomowych basenów oraz mycia samochodów, podjazdów i ogrodzeń. Jak podkreśla spółka, ograniczenie zużycia wody pozwoli utrzymać ciągłość dostaw dla wszystkich odbiorców.

Pod apelem ZGK pojawiło się wiele komentarzy mieszkańców. Część z nich zwraca uwagę na konieczność rozbudowy infrastruktury wodociągowej wraz ze wzrostem liczby mieszkańców. Pojawiły się również pytania o podlewanie boisk w Urazie i Pęgowie korzystają z własnych ujęć wody, niezależnych od sieci wodociągowej.

Bezpłatne porady

Mieszkańcy gminy Oborniki Śląskie znajdujący się w trudnej sytuacji życiowej mogą skorzystać z bezpłatnych porad prawnych. Konsultacje prowadzi Przemysław Nasiukiewicz w Biurze Pełnomocnika ds. Uzależnień przy ul. Parkowej 9 w Obornikach Śląskich. W lipcu dyżury odbędą się: 2 lipca (czwartek) – godz. 9.00–14.00, 7 lipca (wtorek) – godz. 15.00–19.00, 8 lipca (środa) – godz. 9.00–14.00, 9 lipca (czwartek) – godz. 9.00–14.00, 14 lipca (wtorek) – godz. 15.00–19.00, 16 lipca (czwartek) – godz. 9.00–14.00, 28 lipca (wtorek) – godz. 15.00–18.00, 30 lipca (czwartek) – godz. 9.00–14.00.

TN

eprasa.pl e211d6b0da

Po pięciu latach wróciły do domu

– Tylko czasem któreś z dzieci zapytało mnie po cichutku: „Czy kiedyś wrócimy na Parkową?". Odpowiadałam, że tak, ale jeszcze nie wiem kiedy – **wspomina Kamila Żebroń, dyrektor Centrum Opiekuńczo-Wychowawczego w Obornikach Śląskich.**

We wtorek, 30 czerwca, dzieci wróciły do zabytkowego budynku przy ul. Parkowej. Przez cały okres remontu młodsi wychowankowie mieszkali w Kuraszkowie, w budynku schroniska młodzieżowego, a starsza młodzież w domu przy ul. Jagiełły w Obornikach Śląskich. Teraz ponownie zamieszkały przy Parkowej, gdzie swoją siedzibę mają dwa domy dla dzieci działające w ramach Centrum Opiekuńczo-Wychowawczego.



FOT. FACEBOOK / STAROSTWO POWIATOWE W TRZEBNICY

Skakały z radości

Oficjalne otwarcie budynku odbyło się w poniedziałek 29 czerwca. Uroczystość była również okazją do nadania placówce imienia Ireny Leszczyńskiej.

– *Dzisiaj mogę wam powiedzieć, że wracamy na Parkową jutro. Macie już spakowane walizki. Wracacie do swoich nowiutkich łóżeczek, poduszek, pościeli, krzeseł i biurek. Już stąd się nigdzie nie przeprowadzamy. To będzie nasze miejsce, nasz dom* – mówiła podczas uroczystości Kamila Żebroń.

Budynek przy ul. Parkowej dzieci opuściły w 2021 roku, kiedy rozpoczęły się prace remontowe.

– *Gdy objęłam stanowisko dyrektora, dzieci praktycznie miały już spakowane walizki. Przeprowadziły się w pełnym zaufaniu, bez jednego słowa skargi. W Kuraszkowie bardzo szybko się zaaklimatyzowały, bo miały dużo przestrzeni do zabawy. Starsza młodzież trafiła na Jagiełły, skąd łatwiej było dojeżdżać do szkół i na praktyki. Nie było im tam źle, ale cały czas wracał temat Parkowej* – opowiada dyrektorka.

Choć oba domy funkcjonowały w różnych miejscach, dzieci cały czas czekały na powrót. Efektów remontu wcześniej nie widziały. Kiedy po raz pierwszy weszły do odnowionego budynku, nie kryły emocji.

– *Skakały z radości i mówiły: „Jakie ładne!"* – wspomina Kamila Żebroń.

Bliższy kontakt z wychowawcami

Powrót do budynku oznaczał jednak coś więcej niż zmianę adresu. W czasie remontu odbył się również proces przekształcania dawnego domu dziecka. Zgodnie z obowiązującymi przepisami duże placówki, liczące około 30 wychowanków, zostały zastąpione mniejszymi domami dla dzieci, które mają zapewniać warunki jak najbardziej zbliżone do rodzinnych.

Obecnie przy ul. Parkowej działają dwa domy dla dzieci, w których mieszka po 14 wychowanków. Nad ich funkcjonowaniem czuwa Centrum Opiekuńczo-Wychowawcze, odpowiadające za obsługę administracyjną, organizacyjną i logistyczną obu placówek.

– *Chodziło o to, żeby dzieci miały bliższy kontakt z wychowawcami. W dużych domach rotacja opiekunów była znacznie większa. Teraz wokół dzieci jest stały zespół osób, dzięki czemu łatwiej budować relacje i poczucie bezpieczeństwa* – wyjaśnia dyrektor.

Sam budynek również został dostosowany do nowego modelu funkcjonowania. Podzielono go na dwa niezależne mieszkania. W każdym przygotowano przestrzeń dla 14 dzieci. Powstały nowe pokoje, wyposażone m.in. w antresole wykorzystujące wysokość zabytkowych pomieszczeń, wspólne salony, aneksy kuchenne, łazienki oraz miejsca do nauki i wypoczynku.

Droga do zakończenia inwestycji nie była jednak prosta. Pierwszy wykonawca zrezygnował z realizacji zadania po gwałtownym wzroście cen materiałów budowlanych. Konieczne było ogłoszenie nowego przetargu. W trakcie prac okazało się również, że znacznie większego zakresu robót wymaga dach, którego remontu początkowo nie planowano.

Ostatecznie przeprowadzono kompleksową modernizację zabytkowego obiektu. Wzmocniono jego konstrukcję, wyremontowano dach, wymieniono wszystkie instalacje, zmodernizowano kotłownię i odrestaurowano zabytkową klatkę schodową. Łączna wartość inwestycji wyniosła 4,63 mln zł, z czego 1,420 mln zł Powiat Trzebnicki pozyskał z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Dla Kamili Żebroń najważniejsze nie są jednak liczby ani zakres wykonanych prac.

– *Cieszę się przede wszystkim z tego, że dzieci nie będą już żyły w poczuciu, że są gdzieś tymczasowo. Teraz wiedzą, że to jest ich miejsce* – mówi.

Ryzykowała życiem



Poniedziałkowa uroczystość miała jeszcze jeden ważny wymiar. Centrum Opiekuńczo-Wychowawcze otrzymało imię Ireny Leszczyńskiej – mieszkanki Obornik Śląskich, żołnierki Armii Krajowej, której życie stało się symbolem odwagi, odpowiedzialności i bezinteresownej służby drugiemu człowiekowi. Podczas uroczystości odczytano uchwałę Rady Powiatu Trzebnickiego o nadaniu placówce imienia patronki. Przedstawiono jej sylwetkę, zaprezentowano fragment filmu dokumentalnego „Szeblanka" przedstawiającego jej życie, odsłonięto tablicę pamiątkową, a głos zabrali również członkowie rodziny Ireny Leszczyńskiej. Warto dodać, że Irena Leszczyńska dożyła 103 lat, a trzyczęściowy film „Szeblanka" można obejrzeć na Youtube.

Jak wyjaśnia Kamila Żebroń, pomysł wyboru patronki pojawił się podczas rozmów z Jerzym Rudnickim z wrocławskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej. To on zwrócił uwagę na postać Ireny Leszczyńskiej, jednej z bohaterek wystawy „Pokolenie Baczyńskiego" oraz bohaterki filmu „Szeblanka". Gdy wybuchła II wojna światowa, Irena Leszczyńska, z domu Szebla, była świadkiem niemieckiego terroru i nie potrafiła pozostać wobec niego obojętna. Wstąpiła do Armii Krajowej. W swoim domu ukrywała żydowską kobietę. W okolicach Sędziszowa Małopolskiego, gdzie mieszkała, znajdował się niemiecki poligon doświadczalny rakiet V1 i V2. Brała udział w niezwykle ryzykownym przekazywaniu mikrofilmów z informacjami o tej broni. Trafiały prawdopodobnie do Londynu. Po wojnie przez kilkadziesiąt lat mieszkała w Obornikach Śląskich. Władze miasta nadały jej honorowe obywatelstwo.

– *Obejrzałyśmy ten film i po prostu zakochałyśmy się w tej kobiecie. Wiedziałyśmy, że to właśnie ona powinna zostać patronką naszej placówki* – mówi dyrektorka.

W uroczystości uczestniczył syn patronki, Ryszard Leszczyński. W rozmowie z nami opowiadał, że o planach nadania placówce imienia swojej mamy dowiedział się z telefonu od dyrektor Centrum Opiekuńczo-Wychowawczego. Bez wahania wyraził zgodę. Przypomniał również historię swojej rodziny. Ojciec Ireny Leszczyńskiej w okresie międzywojennym współtworzył ochronkę dla sierot wojennych. Blisko sto lat później imię jego córki nosi miejsce, które każdego dnia otacza opieką dzieci pozbawione możliwości wychowywania się we własnych rodzinach.

To ich miejsce

W wydarzeniu uczestniczyli poseł na Sejm, przedstawiciele władz wojewódzkich oraz samorządowcy. Starosta powiatu trzebnickiego Małgorzata Matusiak podkreślała, że są inwestycje, które zapisują się w historii nie ze względu na swoją wartość, lecz dlatego, że zmieniają ludzkie życie.

– *To miejsce ma zapewnić dzieciom nie tylko odpowiednie warunki do życia, ale przede wszystkim poczucie bezpieczeństwa, stabilizacji i przynależności. Bo choć mury można wyremontować, to wnętrza potrzebują troski, życzliwości, cierpliwości i codziennej obecności* – mówiła.

Poseł Anna Sobolak zwracała uwagę, że placówka ma być przede wszystkim miejscem, w którym dzieci będą czuły się bezpiecznie i będą mogły rozwijać swoje pasje. Zaprosiła również wychowanków na wycieczkę do Sejmu po wakacjach. Marszałek województwa dolnośląskiego Paweł Gancarz gratulował zakończenia inwestycji, podkreślając, że wszystkie działania skierowane do dzieci – niezależnie od tego, czy dotyczą edukacji, zdrowia czy spraw społecznych – są szczególnie ważne. Wicemarszałek Michał Rado zaznaczał z kolei, że nawet najpiękniejszy budynek nie spełni swojej roli bez ludzi tworzących jego atmosferę i poczucie domu. Podobnie mówił wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Marek Łapiński, który gratulował powiatowi zakończenia inwestycji i podkreślał, że największą wartością tego miejsca będą dzieci. Burmistrz Obornik Śląskich Arkadiusz Poprawa przypomniał postać wieloletniego dyrektora Bogdana Sapkowskiego, podkreślając, że przez lata stworzył on wyjątkowego ducha tego miejsca. Dziękował również obecnej dyrektor Kamili Żebroń i całemu zespołowi za codzienną pracę z wychowankami.

Choć uroczystości towarzyszyły przemówienia, gratulacje i oficjalne podziękowania, najważniejsze wydarzyło się następnego dnia. We wtorek dzieci przeprowadziły się do wyremontowanego budynku. Dla części z nich był to powrót do miejsca, które pamiętały sprzed kilku lat. Dla młodszych – początek nowego etapu życia.

– *Nie zastąpimy dzieciom rodzinnego domu, ale chcemy zrobić wszystko, by czuły się tutaj bezpieczne, ważne i otoczone troską* – mówi Kamila Żebroń. – *Chcemy, żeby wiedziały, że to jest ich miejsce.*

Tomek Nawrot

Z Gminy Zawonia..

Ruszyła modernizacja drogi

Zaczęły się prace nad kompleksową modernizacją drogi powiatowej nr 1476 D na odcinku Rzędziszowice - Prawocice. Planowo mają potrwać 5 miesięcy, jednak możliwe, że finał robót nastąpi szybciej niż zakładano. W ramach zadania stara nawierzchnia zostanie całkowicie wymieniona, dodatkowo jezdnia zostanie poszerzona. Metamorfozę ma przejść także reszta infrastruktury. Przebudowane zostaną zjazdy do prywatnych posesji i na pola, a obie strony drogi zyskają trwałe utwardzenia na poboczach. Pierwsze efekty prac już można zobaczyć.

Konkurs „Stwórz Naszego Robaczka!"

Biblioteka w Zawoni szuka swojej oficjalnej maskotki, a projektantem może zostać każdy chętny. Należy stworzyć własną wersję Robaczka, koniecznie w oficjalnych bibliotecznych barwach. Pracę należy przygotować jedną z technik: **szycie** z materiału (np. filcu, pluszu, polarku), **dzierganie** na drutach lub szydełku, **lepienie** z gliny, modeliny, plasteliny. Jeden uczestnik może złożyć maksymalnie 3 prace.

Czas trwania konkursu: 1 lipca - 31 sierpnia. Prace należy złożyć osobiście w Bibliotece w Zawoni lub Czeszowie. Konkurs skierowany jest do wszystkich, jednak biblioteka szczególnie czeka na prace od dzieci i młodzieży. Przewidziano nagrody.

Częściowo odebrana ścieżka rowerowa

Wójt wraz z przedstawicielami starostwa oficjalnie dokonali częściowego odbioru technicznego ścieżki rowerowej łączącej Zawonię ze Złotówkiem. Prace postępują zgodnie z harmonogramem, mają się zakończyć jesienią tego roku. Inwestycja opiewa na kwotę ponad 4,2 mln zł.

kd

eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

POSZUKUJEMY POD TRZEBNICĄ CHRONIONYCH ŻAB

Gdzie śpiewają rzekotki

W dwóch wsiach pod Trzebnicą podobno można spotkać żaby drzewne, które potrafią wspinać się po pionowych powierzchniach i zmieniać kolor skóry. Postanowiliśmy je odnaleźć. Czy nam się udało i o czym usłyszeliśmy przy okazji od mieszkańców?

Gdyby zorganizować konkurs piękności wśród płazów, **rzekotka drzewna** z pewnością zajęłaby miejsce na podium. Te niewielkie żabki zwracają uwagę intensywnym, wściekle zielonym ubarwieniem. Wyglądają, jakby żywcem wyskoczyły ze stron bajki dla dzieci. Do tego interesujące są ich zwyczaje – dzięki przylgom na kończynach z łatwością wspinają się po drzewach. Większość swojego żabiego życia spędzają na roślinach.

Nic dziwnego, że społeczności **Taczowa Wielkiego i Taczowa Małego niedaleko Trzebnicy** chętnie się chwalą, że w ich okolicy można spotkać te niezwykłe, objęte ochroną płazy. O obecności drzewnych żabek w tym rejonie można przeczytać na nadgryzionej zębem czasu tablicy informacyjnej w centrum Taczowa Małego oraz podobnej, choć znacznie wyraźniejszej, obok świetlicy wiejskiej w Taczowie Wielkim. Wspomina o nich także strona internetowa Gminy Trzebnica.

Jednak czy ktokolwiek widział je na własne oczy? I kiedy to było? W ostatnich latach krajobraz wsi zmienia się szybko. Ludzie i zwierzęta coraz częściej muszą się mierzyć ze skutkami zmieniającego się klimatu i braku wody.



Rzekotka na jabłoni w sadzie przy ulicy Dębowej w Taczowie Małym.

Żaba nie żyje

Przed wyruszeniem na poszukiwania sprawdzam, w jakich miejscach najczęściej żyją rzekotki. Okazuje się, że drzewne żaby preferują tereny o wysokim poziomie wód gruntowych. Do rozrodu potrzebują zbiorników wodnych. Chętnie wybierają starorzecza, rozlewiska, ale także stawy i glinianki. Potrafią jednak zadowolić się rowem z wodą, przy czym zawsze powinny to być miejsca dobrze nasłonecznione i z płyciznami. Innym ważnym czynnikiem jest bujna roślinność na brzegach oraz brak ryb. W pierwszej kolejności należy więc szukać rzekotek u właścicieli oczek wodnych i stawów, a tych w okolicy jest kilka.

– *Nie, nigdy takich żab u mnie nie było* – stwierdza jednak pierwszy z zapytanych, mieszkający w Taczowie Małym od kilku lat. – *Chyba w ogóle w całym życiu nigdy takich nie widziałem. Ale są u mnie te duże ropuchy.*

Po tej rozmowie uzbrajam się w zdjęcie poglądowe ropuchy zielonej i rzekotki, żeby wykluczyć pomyłki.

W Taczowie Wielkim o żabę pytam trzech mężczyzn remontujących ogrodzenie.

– *Żaba nie żyje* – oznajmia jeden z nich, wywołując rozbawienie kolegów. A po chwili dodaje: – *Był taki koleś, przezywaliśmy go Żaba, ale już go nie ma.*

Po zerknięciu na zdjęcie rzekotki panowie stwierdzają, że żab-płazów w pobliżu nie widują wcale. O to samo pytam mężczyznę spotkanego przy poniemieckim domu. Na sąsiedniej posesji jest nieduży staw.

– *Ślimaki tak, ale takich żabek nie widziałem.*

Doradza, żeby pytać w niżej położonych domach, gdzie teren jest bardziej podmokły. Wygląda jednak na to, że rzekotki wyprowadziły się z Taczowa Wielkiego.

Jak kiedyś wodą gospodarowano

Droga prowadzi do Taczowa Małego, zaraz po przejechaniu niewielkiego mostku mijam dwa stawy. Nie udaje mi się zastać właścicieli, ale teren wygląda obiecująco, zwłaszcza po lewej stronie drogi. Zbiornik wodny otaczają krzewy i stare drzewa. Tu mogłyby zamieszkać rzekotki.

W centrum wsi spotykam jednego z mieszkańców. Przerywa na moment podkaszanie pobocza i ogląda zdjęcie, ale kręci głową.

– *Wie pani, ja jestem rolnikiem. Przy pracy to różne zwierzątka obserwuję. Najwięcej to jaszczurek, ale takich to… no nie. Nigdy. I że jeszcze po drzewach chodzą?*

Kolejnym punktem, w którym mogłyby zadomowić się rzekotki, jest strumień przy końcu wsi. Wprawdzie żaby drzewne preferują stojącą i płytką wodę, ale niewykluczone, że wystarczyłby im podmokły teren obok potoku. Właściciel posesji położonej nad brzegiem strumienia z zaciekawieniem ogląda zdjęcia rzekotki. Na własne oczy, niestety, żadnej nie widział.

– *A szkoda, bo bardzo ładna ta żaba* – komentuje. – *Jakbym taką zobaczył, to sam bym jej zdjęcie zrobił. Ale widuję tu czasem kanię, jak poluje. Piękny ptak, potężny. I mieszka u mnie puszczyk. Ostatnio siedział, o tam, i zupełnie się mnie nie bał.*

Kiedy snujemy domysły, dlaczego rzekotek prawdopodobnie w okolicy już nie ma, wysuwa przypuszczenie, że mogły zniknąć ze względu na obniżający się poziom wód gruntowych.

– *Młodsi mieszkańcy mogą nie zwracać na to uwagi, ale kiedy rozmawiam ze starszymi, którzy żyją tu od dawna, to wiele osób o tym mówi. Wody jest mniej niż kiedyś.*

Opowiada, że w górze potoku, gdzie obecnie znajduje się zarośnięte mokradło, kiedyś były stawy. Ślady przemyślanego zarządzania wodą odkrył też na własnej posesji.

– *Przy pracach ziemnych wykopuję u siebie czasem poniemieckie rury drenażowe. Widać, że kiedyś wody było więcej i ktoś tu nią gospodarował. Ale teraz to wszystko jest pozapychane. Kto wie, gdzie się ta woda podziewa.*

Po chwili sugeruje, żeby poszukać rzekotek w okolicy dwóch najstarszych, przedwojennych stawów. To najniżej położony teren we wsi.

Głos nie do pomylenia

Zjeżdżam w bok z głównej drogi prowadzącej przez wieś. Okolica jest przepiękna – nawet w nasilającym się czerwcowym skwarze jest tutaj chłodniej. Stare drzewa rzucają przyjemny cień. Roślinność nie wygląda na tak umęczoną upałem. Mijam duży, zadbany staw przy ostatniej posesji i przez kilkanaście minut przepatruję gałęzie w zaroślach nad potokiem, w nadziei, że uda mi się odnaleźć rzekotkę. Bezskutecznie. Być może po prostu tutaj także ich już nie ma.

Kiedy jednak wracam, obok domu niedaleko stawu zauważam dwie panie porządkujące ogród. Na wzmiankę o rzekotce obydwie się uśmiechają i podchodzą do płotu.

– *A tak, znamy je, one tutaj u nas mieszkają!*

Zanim wyciągam telefon, żeby pokazać zdjęcie, pani Danuta już dokładnie opisuje rzekotki.

– *To nie są takie zwykłe żaby* – podkreśla z pewną dumą. – *Zieloniutkie, śliczne. Na bokach ciemne paski. I mają przylgi na łapkach. Jak one się po drzewach wspinają! Najbardziej lubią łazić po winogronach.*

Wspominam, że szukałam ich w zaroślach nad potokiem i nie znalazłam. Panie tłumaczą, że w gorące południe na pewno mi się to nie uda. Rzekotki chowają się przed upałem i wychodzą dopiero pod koniec dnia.

– *Do tego teraz jest ich znacznie mniej. Kiedyś jak szłam wieczorem karmić kury, to musiałam uważać, bo mi spod nóg skakały. Ale są jeszcze tutaj na pewno. Nawet gdy ich nie widzimy, to je słyszymy* – mówi pani Łucja. – *Jak po zmroku cały rumor wokół cichnie.*

– *One zupełnie inaczej śpiewają niż inne* żaby – dodaje pani Danuta. – *Nie kumkają ani nie rechoczą. Nie wiem, jak to opisać. Takie punkty jakby. Jak się je raz usłyszy, to się już wie.*

Mieszkanki Taczowa Małego podają kilka powodów, dla których żab może być mniej. Zdaniem pani Łucji winne są chemiczne środki ochrony roślin.

– *Oglądałam taki program w telewizji. Mówili tam, że opryski spływają z deszczem do stawów i przez to żaby nie mogą się rozmnażać.*

Zwracają też uwagę, że krajobraz rolniczy wsi uległ zmianom. Przed laty Taczów Mały otaczały pełne ziół łąki, na których okoliczni rolnicy wypasali bydło. Obecnie w części z tych miejsc rozpleniła się nawłoć. Jednak zdaniem pani Danuty i pani Łucji głównym problemem – dla rzekotek i dla ludzi – jest obniżający się z roku na rok poziom wody. Potok płynący za stawami kiedyś był małą rzeczką, a w położonym niedaleko rowie burzowym przez cały rok stała woda. Dziś wyschnięte rowy częściowo zarosły chaszczami. Sytuację w trakcie suszy dodatkowo utrudnia położenie wsi wśród wzgórz. Nawet po ulewnym deszczu przez chwilę jest wilgotno, ale woda szybko spływa niżej.

– *Mamy wodociąg, więc studnie są zamknięte i zabezpieczone, żeby żadne dziecko nie wpadło. Nie zaglądamy tam, więc kto wie, czy w ogóle w tych naszych studniach jeszcze jest woda.*

Głównym problemem jest woda

O kurczącej się liczbie rzekotek w okolicy podtrzebnickich wsi rozmawiam z **Piotrem Kazimirskim z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Poznaniu,** który prowadzi na Facebooku popularny profil edukacyjny o płazach: Herpetolog – Piotr Kazimirski. W jego ocenie sytuacja przedstawiona przez mieszkańców ukazuje w pomniejszonej skali problemy, z jakimi płazy borykają się globalnie. Jako zwierzęta żyjące w dwóch środowiskach – wodnym i lądowym – są szczególnie wrażliwe na czynniki takie jak temperatura, wilgotność czy w ogóle poziomy wód w środowisku.

– *Głównym problemem jest woda. Spójrzmy jednak na jak wielu płaszczyznach woda okazuje się niezbędna. Woda potrzebna jest w ogóle do funkcjonowania i poruszania płazów – w dni gorące i suche będą zwyczajnie nieaktywne, szczególnie jeśli w pobliżu nie ma dostępu do wody. Druga sprawa to miejsce do rozmnażania. Aby zapewnić jedno i drugie, konieczny jest odpowiedni poziom opadów śniegu zimą i, nazwijmy to, klasyczne zimy. Obok naturalnych zim potrzebujemy jeszcze obfitującej w opady wiosny wraz z połączeniem z odpowiednią temperaturą powietrza – najlepiej także gdy jest bezwietrznie. Jeśli poziom wody i temperatura oscylują na względnie właściwym poziomie, wówczas możemy pokusić się o stwierdzenie, że wiosna będzie udana. To jednak i tak nie gwarantuje sukcesu, gdyż odpowiedni poziom wody musi utrzymać się do późnego lata, by osobniki z nowego pokolenia zdążyły przeobrazić się z kijanek w osobniki zdolne do życia na lądzie, czyli tak zwane metamorfy.*

Zmiana któregokolwiek z tych czynników skutkuje zmniejszaniem się liczebności płazów i jest jasnym sygnałem zaburzeń klimatu, z efektami których borykać się muszą również ludzie.

– *Dobrym przykładem jest tegoroczna wiosna w Polsce – brak opadów, chłód i niekorzystne warunki w wielu miejscach znacznie przesunęły migracje i jednocześnie spowodowały znacznie gorszą wykrywalność płazów.*

→

eprasa.pl e211d6b0da

Nie tylko Taczów Mały



Tablica informacyjna w Taczowie Wielkim. Na obrazku ropucha zielona - która również ma występować w tej okolicy

Piotr Kazimirski opowiada, że to, co obserwują mieszkańcy Taczowa Małego w swojej wsi, nie jest sytuacją odosobnioną.

– *Problemy przedstawione przez mieszkańców są jak najbardziej powszechne i zanik płazów w całej Polsce, może z wyjątkiem rozległych i bardziej stabilnych dolin rzecznych, to już fakt niepodważalny.*

Okazuje się jednak, że nawet właściciele niewielkich działek ziemi są w stanie pozytywnie wpłynąć na sytuację płazów w swojej okolicy. Piotr Kazimirski zwraca uwagę, że oprócz zbiorników godowych ważne są też siedliska lądowe. Doradza, że w każdym ogrodzie niewielkim kosztem można stworzyć nowe schronienia dla płazów, na przykład **sterty kamieni, miejsca ocienione, różnorodne biologicznie oraz zbiorniki wodne.** Będzie to korzystne nie tylko dla płazów, ale podniesie komfort życia również ludziom. O zakładanie **przydomowych oczek wodnych** od kilku lat apelują m.in. Wody Polskie, wskazując na korzyści płynące z ich posiadania w trakcie coraz dłuższych suszy. Nie tylko zatrzymują one deszczówkę, której można użyć do podlewania ogrodu, ale także ograniczają powstawanie uciążliwych dla ludzi w trakcie upałów tzw. wysp ciepła. Z kolei **śródpolne oczka wodne** pozytywnie wpływają na otaczające je uprawy, poprawiają mikroklimat i stanowią rezerwuar na wypadek suszy – ponadto od 2025 roku rolnicy mogą wliczać oczka wodne do powierzchni, od której ubiegają się **o dopłaty bezpośrednie.**

Piotr Kazimirski podkreśla też, żeby zwrócić uwagę na płazy wędrujące pomiędzy zbiornikami wodnymi.

– *Zachęcam, by zgłaszać przypadki śmiertelności drogowej do lokalnych stowarzyszeń, Regionalnych Dyrekcji Ochrony Środowiska lub rejestru zwierzetanadrodze.pl. Wydaje się, że to niewiele, ale przy dużej skali nauki i działań obywatelskich jest to krok milowy do ochrony tych zwierząt.*

Osobną kwestią są stosowane w rolnictwie **środki ochrony roślin.** Piotr Kazimirski potwierdza przypuszczenia jednej z mieszkanek Taczowa, że nie pozostają one bez wpływu na występujące w okolicy rzekotki.

– *Biorąc pod uwagę swoje subiektywne doświadczenia mam wrażenie, że rzekotki to płazy wyjątkowo delikatne i wrażliwe na jakiekolwiek zmiany w funkcjonowaniu siedlisk, szczególnie zaś dotyka je problem wspomnianych pestycydów i herbicydów spływających do coraz mniejszej ilości zbiorników wodnych.* ***Istnieją dość tanie i skuteczne sposoby obrony przed spływaniem zanieczyszczeń, szczególnie azotowych i fosforowych.*** *Można w tym celu wykopać płytkie rowy w okolicy zbiornika, do których wsypujemy substrat denitryfikujący i obniżający stężenie fosforanów, na przykład odpowiednio ścinki sosnowe wymieszane z ziemią lub wapienie.*

Czy warto podejmować tyle starań, by zachować siedlisko rzekotek? Piotr Kazimirski nie ma co do tego żadnych wątpliwości – nie tylko ze względu na to, że są to płazy objęte ochroną. Są także niewątpliwie lokalną atrakcją.

– *Rzekotka drzewna to płaz, można powiedzieć, pod wieloma względami wyjątkowy. Ma w sobie pewną gracje i delikatność, która pozwala jej być lubianą nawet przez ludzi, którzy niekoniecznie zainteresowani są tymi zwierzętami. Jak większość płazów, rzekotka potrafi zmieniać odcień swojego ubarwienia. Robi to jednak znacznie sprawniej. Taka szybka zmiana koloru ma na celu upodobnienie się do terenu, w którym akurat się znajduje, bądź załapanie większej ilości ciepła przez przyciemnienie skóry. Głos ma najbardziej doniosły z naszych wszystkich płazów i zgadzam się z jedną z mieszkanek, że nie można go pomylić z żadnym innym.*

Dagmara Adwentowska

OKIEM CZYTELNIKA

Kiedyś służyło spacerowiczom, dziś została po nim tylko blacha. Czy ujęcie wody pitnej przy stawach wróci?

Do naszej redakcji zgłosiła się czytelniczka, która zwróciła uwagę na problem dotyczący miejsca dobrze znanego mieszkańcom spacerującym w okolicach stawów i dawnych tężni.

– Przy starych tężniach działało kiedyś publiczne ujęcie wody pitnej dla ludzi i zwierząt. Można było tam wygodnie umyć ręce, przemyć twarz, nalać wodę do butelki albo napoić psa. W czasie pandemii, ze względów sanitarnych, ten zdrój wodny został usunięty i ślad po nim zaginął. Teraz, gdy mieliśmy takie upały, obecność takiego punktu nad stawami byłaby prawdziwym wybawieniem dla spacerujących i ich czworonogów – mówi nasza czytelniczka.



Miejsce po dawnym zdroju wodnym – czy mieszkańcy doczekają się jego powrotu?

Przyznajemy, że trudno się z tym głosem nie zgodzić. Tereny wokół stawów są niezwykle chętnie odwiedzane przez lokalną społeczność, co widać zwłaszcza w okresie letnich upałów. Dostęp do wody w takim miejscu wydaje się rozwiązaniem prostym, a jednocześnie bardzo potrzebnym.

Dziś po dawnym obiekcie pozostały jedynie zabezpieczone śla-dy w ziemi. Skoro jednak zdrój działał tu wcześniej, pod kostką prawdopodobnie wciąż znajduje się gotowe przyłącze wodno-kanalizacyjne. To oznaczałoby, że ponowny montaż słupka byłby znacznie prostszy i tańszy niż budowa takiego punktu od zera.

W obliczu trwających i planowanych w Trzebnicy wielomilionowych inwestycji wizerunkowych, zmierzających do odzyskania statusu uzdrowiska, to właśnie takie małe, codzienne udogodnienia budują realny komfort życia mieszkańców oraz turystów. Może więc warto, aby władze miasta pochyliły się nad tą, wydaje się, niewielką, ale bardzo potrzebną sprawą i jak najszybciej zleciły montaż nowego, estetycznego urządzenia w miejscu starego przyłącza? Skoro kiedyś się dało, dziś również można wrócić do rozwiązania, które przez lata świetnie służyło lokalnej społeczności.

red.

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

20 czerwca zmarł
Śp. Zbigniew Krygiel
żył 76 lat

26 czerwca zmarł
Śp. Zygmunt Nowicki
żył 63 lata

26 czerwca zmarł
Śp. Jerzy Jezioro
żył 86 lat

27 czerwca zmarła
Śp. Filipina Dalach
żyła 88 lat

28 czerwca zmarł
Śp. Andrzej Maziarz
żył 46 lat

OBORNIKI ŚLĄSKIE

28 czerwca zmarł
Śp. Stanisława Wróbel
żyła 97 lat

29 czerwca zmarł
Śp. Jakub Korzeniowski
żył 77 lat

PRUSICE

26 czerwca zmarła
Śp. Ludwika Majsnerowska
żyła 81 lat

ZAWONIA

27 czerwca zmarł
Śp. Bogdan Fontin
żył 66 lat

ŻMIGRÓD

22 czerwca zmarła
Śp. Zofia Sabarna
żyła 86 lat

23 czerwca zmarła
Śp. Maria Monika Zięba
żyła 51 lat



Masz temat?
ZADZWOŃ:
693-446-141
Nie jesteśmy obojętni


eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 601-735-810



Głuchów Górny. Pałac, kościół i śmigło w ścianie

Niewiele osób przejeżdżających przez Głuchów Górny zdaje sobie sprawę, że to miejsce o bardzo długiej i bogatej historii. Warto zatrzymać się na parkingu w centrum wsi i spróbować odnaleźć jej ślady. To też wspaniały cel wycieczki rowerowej.

Już samo położenie Głuchowa Górnego zachwyca walorami przyrodniczymi i zachęca do weekendowego wypadu. Wieś usytuowana jest siedem kilometrów na południowy wschód od Trzebnicy pomiędzy Źródlanymi Wzgórzami i Zaczarowanymi Wzgórzami. Najwyższe wzniesienie w sąsiedztwie wsi to Źródlak, a w okolicy wsi rozciągają się usiane zagajnikami pola.



Kościół to centralny punkt wsi

Głuchy, czyli odludny

Nazwę wsi najczęściej wywodzi się od określenia „głuchy", czyli odległy od ludzkich siedzib, cichy teren. Niektórzy wskazują jednak, że może ona pochodzi od imienia Głucha, domniemanego założyciela lub pierwszego lennika osady. Jedno jest pewne. Czasy, w których było to zapomniane odludzie minęły już dawno. Obecnie Głuchów Górny to spokojna i malownicza, ale całkiem spora wieś, zamieszkana przez czterysta osób i niestroniąca od nowoczesnych udogodnień.



Głuchów Górny wita - wjazd od strony Trzebnicy.

Pierwsze wzmianki o miejscowości pochodzą już z 1218 roku. Wioska początkowo wchodziła w skład dóbr książęcych i nadawano ją jako lenno. Dobra te pierwotnie zajmowały znacznie większy teren, z czasem podzielono je na dwie części z folwarkiem w każdej: macierzystym Głuchowem Górnym i wyodrębnionym Głuchowem Dolnym. Z majątkiem związanych było wiele rodów szlacheckich: Solkowscy, von Luck, Lessel, Petzke i Wurrs. W 1569 roku jako właściciela dokumenty wzmiankują Friedricha von Kottwitza. Potem wieś przejął Wacław von Grunauer, burgrabia Oleśnicy i administrator ziem księcia Karola II. Natomiast w 1646 roku właścicielem stał się Wolf Christoph von Kessel. W rękach jego rodu Głuchów Górny pozostał aż do 1945 r. To im wioska zawdzięcza część swojej zabytkowej zabudowy.

W centrum wsi

Przed wojną centrum wsi stanowiła gospoda „Gasthof zum Eisen hammer", którą można zobaczyć na licznych starych pocztówkach. Kolekcjonuje je pan Robert, prowadzący położony po drugiej stronie placu sklep spożywczy. Jego zbiory można obejrzeć, zostały wyeksponowane w ramkach wewnątrz sklepu.



Budynek dawnej gospody.



Pocztówka z kolekcji pana Roberta - budynek i wnętrza dawnej gospody.

Jeden z rozdziałów książki, zatytułowany "Dyżur, który trwał sześćdziesiąt jeden dni", poświęcony jest zdarzeniom, które rozgrywały się w Trzebnicy. Bo przecież epidemia ospy przekroczyła granice Wrocławia i zachorowania na tę chorobę pojawiły się również w innych miejscowościach. Kwarantanną objęto personel i chorych Rejonowego Szpitala Zakaźnego w Będkowie, bo stwierdzono ospę u jednej z chorych. Jedno z pierwszych izolatoriów zorganizowano w Szkole Rolniczej w Głuchowie Górnym. Walce z epidemią podporządkowano wysiłek bardzo wielu ludzi. Dla wielu z nich był to egzamin o najwyższej skali trudności.

Wzmianka o izolatorium w Szkole Rolniczej w Głuchowie Górnym w czasie epidemii ospy prawdziwej w 1963 roku. Dwutygodnik Okolice, nr 7/1992.



Pałac w Głuchowie Górnym.

– *Pewnie jakby przejść tutaj wokół z wykrywaczem metali, to znalazłyby się jeszcze niemieckie przedwojenne monety pogubione przez dawnych gości* – dywaguje.

Jako pasjonat lokalnej historii wspomina, że w Głuchowie Górnym warto obejrzeć nie tylko wymieniane w większości przewodników pozostałości pałacu i zabudowania folwarczne, ale także największą lokalną ciekawostkę: śmigło samolotu wmurowane w ścianę jednego z budynków.

Śmigło w ścianie

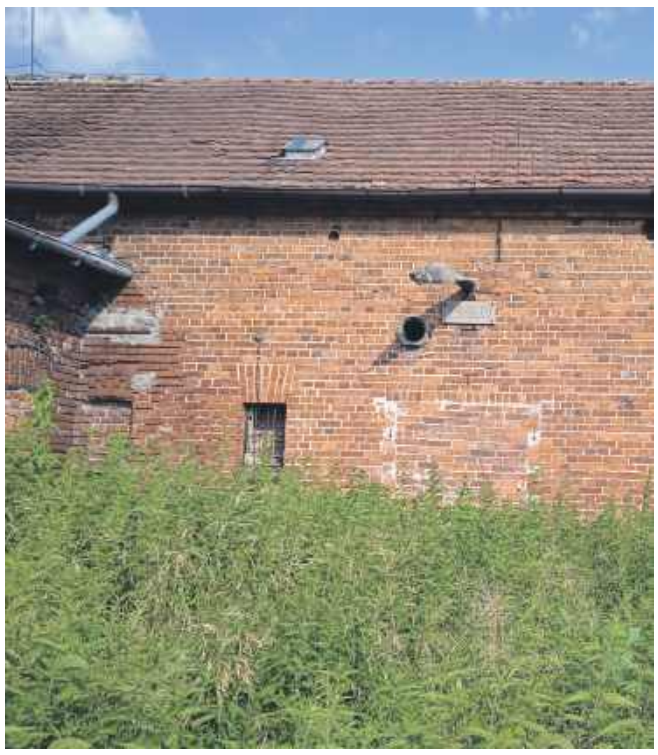
Śmigło pochodzące najprawdopodobniej z niemieckiego myśliwca Messerschmitt Bf 109 zostało osadzone w ścianie jednego z ceglanych zabudowań folwarcznych. Budynek obecnie nie jest użytkowany, otaczają go gęste trawy i wysokie pokrzywy, ale widać wydeptane wśród nich liczne ścieżki. Jak twierdzą mieszkańcy – wielu przejezdnych pyta o tę trudną do odnalezienia lokalną ciekawostkę.

Pod śmigłem można dostrzec datę: 2 września 1939 roku. Tego właśnie dnia myśliwiec rozbił się w okolicy Głuchowa Górnego. Z wzmianek, które można odnaleźć w dostępnych publicznie źródłach wynika, że samolotem leciał syn właścicieli tutejszego majątku. Pan Robert jednak nie wierzy w tę wersję. Jego zdaniem pilot nie był w żaden sposób powiązany z rodem von Kes-



>>> DOKOŃCZENIE NA STR 11

eprasa.pl e211d6b0da



Śmigło myśliwca wmurowane w ścianę.

sel, samolot drugiego dnia wojny po prostu rozbił się w pobliżu wsi, a niemieccy mieszkańcy postanowili upamiętnić to zdarzenie, wmurowując fragment maszyny w jednym z zabudowań.

To jednak nie jedyna pamiątka, która może w tej okolicy zainteresować miłośników historii i militariów. Pomiędzy Głuchowem Górnym a Dolnym znajdują się podziemne bunkry, w których stacjonowała jednostka łączności wojsk Układu Warszawskiego.



Pocztówka z kolekcji pana Roberta - dawny wystrój kościoła

Spalony pałac

Pierwszą siedzibę rodu von Kessel w Głuchowie Górnym – dwór w konstrukcji szachulcowej – zbudowano w XVI wieku. Około 1864 roku Albrecht von Kessel nakazał jego rozbiórkę, po czym na tym samym miejscu wzniósł neoklasycystyczną rezydencję. Po zakończeniu drugiej wojny światowej pałac wraz z całym majątkiem przejęło państwo polskie, a zarządzał nim PGR z Trzebnicy. Przez jakiś czas w dawnej siedzibie von Kesselów działała Zasadnicza Szkoła Rachunkowości Rolnej. W dawnej prasie codziennej można znaleźć wzmianki, że w czasie epidemii ospy prawdziwej we Wrocławiu w szkole tej zorganizowano jedno z pierwszych izolatoriów, do których kierowano chorych.



Jedna z zachowanych płyt nagrobnych na cmentarzu ewangelickim.



Wnętrze kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego.

Gdy szkoła rolnicza uległa likwidacji, pałac zaadaptowano na mieszkania dla kilku rodzin. Funkcję tę pełnił aż do wielkiego pożaru, który wybuchł w posiadłości 1 listopada 2011 roku. Według informacji udzielonej przez jednego z mieszkańców, do zaprószenia ognia doszło w wyniku palenia w piecu fragmentami mebli z lakierowanej sklejki. Jakikolwiek był powód – żywioł okazał się trudny do opanowania. Spłonął dach i poddasze, a wnętrza uległy zalaniu i zniszczeniu. Na szczęście lokatorzy zdążyli bezpiecznie ewakuować się z budynku.

Obecnie zrujnowany pałac pozostaje w rękach prywatnych. Właściciel dba o otaczający go teren i choć nie można wejść do środka, warto rzucić okiem z oddali na pozostałości dawnej siedziby rodu von Kessel. W przylegającym do pałacu parku zwracają uwagę okazałe dęby szypułkowe, platany oraz buki pospolite odmiany purpurowej.



Raz ewangelicy, raz katolicy

Najcenniejszym zabytkiem Głuchowa Górnego pozostaje górujący nad okolicą kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Jego dzieje dobrze obrazują splątaną historię protestantów i katolików na terenie Dolnego Śląska. Pierwsze wzmianki o kościele pod wodzą plebana archiprezbiteriatu trzebnickiego pochodzą z 1376 roku. W latach 40. XVI wieku świątynia przeszła w ręce protestantów. Zapewne także wtedy na miejscu dawnego drewnianego kościoła zbudowano nowy. Ten z kolei spłonął w 1853 roku. Nową świątynię wraz z sąsiednimi budynkami wzniesiono wkrótce potem – i stoi ona w Głuchowie Górnym do dzisiaj. Warto odwiedzić zarówno wnętrze, jak i lapidarium położone przed kościołem.



Z dawnymi protestanckimi mieszkańcami Głuchowa Górnego wiąże się też historia domu dla wdów oraz połączonego ze szkołą sierocińca, który został tutaj założony w 1718 roku z inicjatywy pastora Nietschkego. W skali Śląska było to wówczas przedsięwzięcie unikalne. Niestety, na skutek skarg konwentu trzebnickiego, dyktowanych obawami przed rosnącymi wpływami wyznania protestanckiego, z nakazu cesarza Karola VI szkoła i dom dla sierot zostały zamknięte.

Warto podkreślić, że obecni mieszkańcy wsi dbają o pamięć o swoich poprzednikach. Widać to wyraźnie na położonym przy wjeździe od strony Trzebnicy cmentarzu. Za współczesną częścią można odnaleźć pozostałości cmentarza ewangelickiego. Wiele takich miejsc na Dolnym Śląsku zostało zapomnianych i zaniedbanych, jednak nie w Głuchowie Górnym. Tutaj teren jest uporządkowany, a zachowane płyty nagrobne zgromadzono pod krzyżem, pod którym palą się znicze i regularnie składane są kwiaty.



Głuchów Górny wyróżnia się charakterystyczną ceglaną zabudową

Życie we wsi

W Głuchowie Górnym funkcjonuje świetlica wiejska, a sołtys wraz z radą sołecką organizują cykliczne imprezy dla mieszkańców. Ostatnio hucznie obchodzono tu Dzień Dziecka. Na łące obok wybudowanego dwa lata temu dużego placu zabaw na najmłodszych czekały dmuchańce oraz piana party, ale nie zapomniano też o nastolatkach, dla których zorganizowano wieczorne ognisko.

Dagmara Adwentowska



Stojący na zakręcie głównej drogi krzyż

eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWA gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Z Gminy Trzebnica..

Nowe OSP przy zakładzie

Na terenie Gminy Trzebnica powstanie nowa Zakładowa Ochotnicza Straż Pożarna. Jednostka powstanie przy zakładzie produkcyjnym firmy Tarczyński w Ujeździcu Małym. Utworzenie nowego OSP jest konsekwencją doświadczeń związanych z pożarem w zakładzie w 2022 roku. Wówczas w akcji uczestniczyło aż 36 zastępów Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej, a z ogniem walczyło ponad 100 strażaków. Zgodnie z umową jednostka będzie uczestniczyć również w działaniach poza zakładem, głównie w obszarze Ujeździca Małego i okolic.

Orły dla uczniów wręczone

W sali kinowej GCKiS w Trzebnicy odbyła się gala Szkolnych Orłów Gminy Trzebnica, podczas której uhonorowani zostali uczniowie osiągający najwyższe wyniki w nauce, sporcie i działalności artystycznej. Ponadto wręczone zostały nagrody specjalne. Złotego Szkolnego Orła otrzymała Kalina Drab z SP 3 oraz Emilia Burniak i Maja Nowak ze Szkoły Muzycznej. Kryształowe Orły za sukcesy sportowe otrzymali Jadwiga Śródka, Iga Krawczyk, Antonina Głuchowska oraz Adam Górski. Wszystkim laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

Za nami Dni Kultury Brazylijskiej

27 czerwca w SP nr 3 w Trzebnicy odbył się uroczysty finał 5. Trzebnickich Dni Kultury Brazylijskiej. Wydarzenie zgromadziło zawodników i instruktorów z różnych części Polski. Nie zabrakło efektownych pokazów, a trzy dni celebracji zakończone zostały ceremonią Batizado i Troca de Cordas, podczas której uczestnicy otrzymali nowe stopnie capoeira.

kd

Powiat odzyskał działkę po latach.

Teraz wydał blisko 78 tys. zł na jej zabezpieczenie. Za wszystko płacą mieszkańcy

Blisko 78 tys. zł kosztowało Powiat Trzebnicki uporządkowanie i zabezpieczenie działki przy ul. Milickiej 20a w Trzebnicy. Sama kwota nie byłaby niczym nadzwyczajnym, gdyby nie fakt, że nieruchomość wróciła do powiatu dopiero po kilkuletnim sporze sądowym z Gminą Trzebnica. Powstaje więc pytanie, dlaczego koszty przywrócenia terenu do właściwego stanu poniósł powiat, skoro przez lata z działki korzystała gmina.

Wieloletnia batalia o atrakcyjną nieruchomość

Historia tej nieruchomości sięga 2015 roku. Wówczas Zarząd Powiatu Trzebnickiego, kierowany przez starostę Waldemara Wysockiego, w niejasnych okolicznościach przekazał działkę Gminie Trzebnica. Mówiło się, że był to deal duetu Długozima - Wysocki.

Po zmianie władz w powiecie nowy zarząd zakwestionował legalność tej decyzji. Argumentował, że darowizna została dokonana bez wymaganej zgody Rady Powiatu, która zgodnie z ustawą jako jedyna mogła wyrazić zgodę na przekazanie konkretnej nieruchomości. Tymczasem ani radni, ani nawet jeden z członków zarządu o sprawie nie wiedzieli. O transakcji dowiedzieli się już po przekazaniu nieruchomości.

Sprawa trafiła do sądu.

Najpierw Sąd Rejonowy w Trzebnicy uznał, że umowa darowizny była nieważna. Następnie wyrok ten utrzymał w mocy Sąd Okręgowy we Wrocławiu, oddalając apelację Gminy Trzebnica. Sądy jednoznacznie wskazały, że zarząd powiatu nie posiadał stosownego upoważnienia rady do dokonania darowizny, a ogólna uchwała dotycząca gospodarowania nieruchomościami nie mogła zastąpić indywidualnej zgody na przekazanie konkretnej działki.



Równolegle Powiat Trzebnicki wystąpił przeciwko Gminie Trzebnica z pozwem o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości. Chodzi o około 36 tys. zł. I znów gmina przegrała we wszystkich instancjach. Radni opozycji twierdzą, że powiat do dzisiaj nie otrzymał zasądzonej kwoty.

Gmina inwestowała w działkę mimo trwającego procesu

Jeszcze zanim zapadły prawomocne wyroki, gmina poniosła znaczne wydatki na tej nieruchomości. Rozebrano znajdujące się tam budynki, na co wydano około 120 tys. zł. Kolejne około 30 tys. zł kosztował projekt parkingu, który ostatecznie nigdy nie powstał. Wszystko to działo się w czasie, gdy trwał już spór sądowy dotyczący własności działki. Dlaczego burmistrz Długozima wydawał pieniądze mieszkańców, skoro trwał spór sadowy? trudno powiedzieć, faktem jest, że budżet gminy dużo na tym stracił.

Po odzyskaniu działki kolejne wydatki

Okazuje się jednak, że odzyskanie nieruchomości nie zakończyło wydatków. Ze sprawozdania z wykonania budżetu Powiatu Trzebnickiego za 2025 rok wynika, że wykonano tam prace porządkowe, zabezpieczające i ogólnobudowlane. Obejmowały one między innymi uprzątnięcie terenu, wykonanie ogrodzenia oraz zabezpieczenie obiektów. Łączny koszt wyniósł **77.996,10 zł**.

To rodzi kolejne pytania. Czy powiat zamierza dochodzić od gminy zwrotu tych pieniędzy? Czy koszty powinny obciążać samorząd, który przez lata nie mógł korzystać ze swojej nieruchomości? Dlaczego teren został zabezpieczony dopiero po jego odzyskaniu? Z pytaniami w tej sprawie zwrócimy się zarówno do władz Powiatu Trzebnickiego, jak i Gminy Trzebnica.

Śmierć bezdomnego?

Według informacji przekazanych naszej redakcji, pozostałe na działce zabudowania przez dłuższy czas były wykorzystywane przez osoby bezdomne jako miejsce schronienia. Wejście było proste, bo teren był słabo zabezpieczony. Do redakcji dotarły również informacje, że w kwietniu 2025 roku na tej posesji doszło do tragicznego zdarzenia i odnalezienia ciała osoby bezdomnej. Po tych wydarzeniach przystąpiono do zabezpieczenia terenu. Zamurowano wejście i naprawiono ogrodzenie, a jak wskazaliśmy powyżej, koszty były spore.

Daniel Długosz

Dwie kradzieże samochodów, dwóch zatrzymanych

W ciągu kilku dni na terenie Obornik Śląskich zniknęły dwa samochody. Jeden został skradziony nocą, drugi z parkingu, gdzie właściciel zostawił go na dwa dni. Policjanci szybko połączyli obie sprawy i już następnego dnia zatrzymali dwóch podejrzanych.

18 czerwca do Komisariatu Policji w Obornikach Śląskich zgłosił się właściciel audi. Poinformował, że samochód zniknął w nocy z 17 na 18 czerwca. Straty oszacował na około 4 tys. zł. Zaledwie trzy dni później do policjantów wpłynęło kolejne zawiadomienie. Tym razem chodziło o opla pozostawionego na jednym z miejskich parkingów. Właściciel zaparkował auto między 19 a 21 czerwca. Gdy wrócił po samochód, miejsca postojowego już nie zajmował. Razem z pojazdem zniknęły znajdujące się w środku elektronarzędzia. Łączne straty przekroczyły 10 tys. zł.

Policjanci od razu rozpoczęli zbieranie śladów i analizę obu spraw. Zabezpieczyli nagrania z monitoringu oraz inne dowody, które mogły doprowadzić do sprawców. Trop okazał się właściwy. Już w poniedziałek 22 czerwca zatrzymano dwóch mieszkańców naszego powiatu w wieku 26 i 27 lat. Śledczy powiązali każdego z nich z jedną z kradzieży.

26-latek przyznał się do kradzieży audi. Drugi z zatrzymanych usłyszał zarzut kradzieży opla. Obaj złożyli wyjaśnienia. Najważniejsza wiadomość dla pokrzywdzonych jest taka, że oba skradzione samochody udało się odzyskać. Pojazdy zostały już przekazane ich właścicielom.

Obaj zatrzymani usłyszeli zarzuty kradzieży. Za takie przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. W przypadku 26-latka sprawa jest jednak poważniejsza. Mężczyzna był już wcześniej karany za podobne przestępstwa, dlatego będzie odpowiadał jako recydywista. Oznacza to, że sąd może wymierzyć mu surowszą karę. Źródło: KPP w Trzebnicy.



FOT. KPP W TRZEBNICY

TN

Z Gminy Prusice...

Nowa inwestycja mieszkaniowa

Przy ul. Górkowickiej w Prusicach powstanie nowoczesny blok z niskoczynszowymi mieszkaniami. Projekt realizowany jest w ramach rządowego programu społecznej inicjatywy mieszkaniowej. W budynku znajdą się mieszkania dla 27 rodzin. Po walnym zebraniu działka z Krajowego Zasobu Nieruchomości trafiła już do spółki. Prace budowlane ruszą w przyszłym roku, a pierwsi lokatorzy będą mogli się planowo wprowadzić na przełomie 2028 i 2029 roku. Niedługo ruszy nabór wniosków, szczegóły pojawią się na stronie gminy.

Warsztaty seniorów

W domu seniora w Prusicach odbyły się warsztaty. Na stoły trafiły kolorowanki. *„Taka arteterapia jest ciekawą formą spędzania wspólnie czasu”* - podkreślają organizatorzy. Na innych warsztatach uczestnicy mieli okazję pracować z kwiatkami lawendy.

kd

eprasa.pl e211d6b0da



ORGANIZATORZY
ŻMIGRÓD
ZESPÓŁ PLACÓWEK KULTURY w Żmigrodzie
DRACU ŻMIGRÓD

PATRONAT HONORODWY
DOLNY ŚLĄSK
PATRONAT HONORODWY MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO PAWŁA GANCARZA

PARTNER WYDARZENIA
Bank Spółdzielczy w Żmigrodzie

PATRON MEDIALNY
TVP HISTORIA

Projekt pn. „Zagospodarowanie terenu wieży ciśnień z aktywnym programem rekreacyjno-historycznym” realizowany przy współfinansowaniu ze środków Unii Europejskiej, w ramach Programu Pomoc Techniczna dla Funduszy Europejskich 2021-2027 oraz z budżetu państwa.
Fundusze Europejskie
Rzeczpospolita Polska
Dofinansowane przez Unię Europejską
REGIONY REWITALIZACJI EDYCJA 3.0

Podczas wydarzenia odbędzie się zbiórka środków dla Leosia Karolczaka

eprasa.pl e211d6b0da

www.oborniki-slaskie.pl
oborniki@oborniki-slaskie.pl
tel. 71/310-35-19
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Ruszyła budowa obwodnicy Obornik Śląskich

Budowa obwodnicy Obornik Śląskich nabiera tempa. Na placu budowy odbyło się dziś symboliczne wbicie pierwszej łopaty z udziałem przedstawicieli Samorządu Województwa Dolnośląskiego, DSDIK, wykonawcy - firmy STRABAG, inspektora nadzoru oraz przedstawicieli Gminy Oborniki Śląskie.



Obwodnica będzie miała 6,4 km długości i powstanie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 340. W ramach inwestycji powstaną m.in. cztery ronda, drogi rowerowe, dwa bezkolizyjne przejścia dla pieszych i rowerzystów, przejście dla zwierząt oraz obiekt inżynieryjny umożliwiający poprowadzenie drogi pod linią kolejową nr 271.

Nowa obwodnica będzie miała 6,4 km długości i powstanie w ciągu drogi wojewódzkiej nr 340. W ramach inwestycji powstaną m.in. cztery ronda, drogi rowerowe, przejścia dla pieszych i rowerzystów, przejście dla zwierząt oraz tunel pod linią kolejową.

Budowa obwodnicy to jedna z najważniejszych inwestycji drogowych dla Gminy Oborniki Śląskie. Jej realizacja poprawi bezpieczeństwo i płynność ruchu, odciąży centrum miasta oraz stworzy wygodniejsze połączenie z drogami regionalnymi.

Budowa obwodnicy to jedna z najważniejszych inwestycji drogowych dla Gminy Oborniki Śląskie. Jej realizacja poprawi bezpieczeństwo i płynność ruchu, odciąży centrum miasta oraz stworzy wygodniejsze połączenie z drogami regionalnymi.

W czasie prowadzenia robót mogą występo-wać czasowe utrudnienia w ruchu. O wszyst-kich zmianach będziemy informować miesz-kańców na bieżąco.





Złote Sowy rozdane

Wybitne osiągnięcia w nauce, sukcesy sportowe oraz zaangażowanie nauczycieli zostały docenione podczas uroczystej gali „Złote Sowy". To wyjątkowe wydarzenie jest okazją do wyróżnienia uczniów, którzy dzięki swojej pracy, wytrwałości i talentowi osiągają znakomite wyniki, a także osób, które każdego dnia wspierają ich rozwój.





Tytuł „Złotej Sowy" otrzymali: Ludwik Marchwicki (SP w Pęgowie), Adam Adamowicz (SP nr 2 w Obornikach Śląskich), Urszula Oliwa (SP w Urazie), Miłosz Prokopczuk (SP w Pęgowie), Marianne Dehue (SP nr 2 w Obornikach Śląskich), Wojciech Gajda (SP w Osolinie), Juliusz Oliwa (SP w Urazie), Antoni Smug (SP nr 2 w Obornikach Śląskich).

Tytuł Sportowca Roku zdobyli: Jan Pawlus (SP nr 1 w Obornikach Śląskich), Mateusz Sosnowski (PZS im. W. S. Reymonta), Amelia Antkowiak (PZS im. W. S. Reymonta).

Podczas gali wyróżniono również nauczycieli-opiekunów, którzy swoją wiedzą, zaangażowaniem i codziennym wsparciem pomagają uczniom rozwijać talenty i osiągać kolejne sukcesy. Wyróżnienia otrzymali: Aldona Wolna, Monika Stawiska, Magdalena Kozłowska-Szewczyk, Wanda Górna, Artur Przystarz, Łukasz Polak, Joanna Idziak.

Powody do dumy ma także Szkoła Podstawowa nr 2 im. Patriotów Polskich w Obornikach Śląskich, która zdobyła tytuł Szkoły-Laureata „Złotej Sowy" Powiatu Trzebnickiego.

Wyjątkowe wyróżnienie trafiło również do Łukasza Polaka, nauczyciela Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Obornikach Śląskich, który otrzymał Nagrodę Specjalną „Złota Sowa" 2026 za wieloletnią pracę na rzecz rozwoju uzdolnień sportowych dzieci i młodzieży.

Ogłoszenia Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich

Burmistrz Obornik Śląskich podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich przy ul. Trzebnickiej 1 zostało wywieszone na okres 21 dni Zarządzenie nr 113/2026 z dnia 30.06.2026 roku, w sprawie przeznaczenia do dzierżawy oraz ogłoszenia wykazu działki gruntu nr 4289, będącej własnością Gminy Oborniki Śląskie, położonej w Obornikach Śląskich, przeznaczonej do wydzierżawienia na cele rolne.

Pełna treść Zarządzenia Burmistrza Obornik Śląskich nr 113/2026 z dnia 30.06.2026 r. opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego bip.oborniki-slaskie.pl w zakładce *Nieruchomości – Dzierżawa i najem nieruchomości* oraz na stronie internetowej urzędu www.oborniki-slaskie.pl w zakładce *Gospodarka – Gospodarka nieruchomościami*. Szczegółowych informacji o nieruchomości będącej przedmiotem wykazu można uzyskać w Wydziale Urbanistyki i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Obornikach Śląskich ul. Trzebnicka 1, tel. 71 310-35-19 wew. 429.

Otwarto Centrum Opiekuńczo-Wychowawcze im. Ireny Leszczyńskiej

W Obornikach Śląskich uroczyście otwarto Centrum Opiekuńczo-Wychowawcze im. Ireny Leszczyńskiej.

Zakończona przez Powiat Trzebnicki przebudowa i modernizacja obiektu pozwoliła stworzyć bezpieczne, nowoczesne miejsce, w którym dzieci i młodzież znajdą nie tylko odpowiednie warunki do życia i nauki, ale przede wszystkim poczucie stabilizacji oraz domową atmosferę.

Jednym z najważniejszych momentów uroczystości było nadanie placówce imienia Oborniczanki Ireny Leszczyńskiej – osoby, której życie i działalność były symbolem troski o drugiego człowieka. W programie wydarzenia znalazły się również poświęcenie budynku, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, część artystyczna oraz zwiedzanie nowo wyremontowanego obiektu.

Inwestycja umożliwiła utworzenie dwóch niezależnych placówek opiekuńczo-wychowawczych przeznaczonych łącznie dla 28 wychowanków. W ramach prac kompleksowo przebudowano zabytkowy budynek, tworząc komfortowe pokoje mieszkalne, aneksy kuchenne, przestrzenie wspólne, miejsca do nauki i wypoczynku oraz nowoczesne zaplecze sanitarne. Wyremontowano również dach, wzmocniono konstrukcję budynku, wymieniono wszystkie instalacje, zmodernizowano kotłownię i odrestaurowano zabytkową klatkę schodową.

Łączna wartość inwestycji to 4 629 965,14 zł, z czego 1 420 000 zł stanowiło dofinansowanie pozyskane przez Powiat Trzebnicki z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.









Najlepsi absolwenci szkół podstawowych nagrodzeni

Najlepsi absolwenci szkół podstawowych z Gminy Oborniki Śląskie odebrali z rąk Burmistrza Arkadiusza Poprawy nagrody za swoje osiągnięcia.

W tym roku zostali wyróżnieni: Joanna Tadaj – Szkoła Podstawowa w Urazie, Tymoteusz Pietrzak i Tymoteusz Rębacz – SP w Pęgowie, Mateusz Jaje – SP w Osolinie, Filip Szemiel – SP nr 2 w Obornikach Śląskich, Maja Czekańska, Kalina Gąsior i Ewa Wojciulewicz – SP nr 3 w Obornikach Śląskich, Jakub Bortnicki i Mikołaj Maciąg – SP nr 1 w Obornikach Śląskich.

Podczas uroczystości wręczono również nagrody szkołom, które osiągnęły najlepsze wyniki we współzawodnictwie sportowym Gminy Oborniki Śląskie w roku szkolnym 2025/2026. Klasyfikacja przedstawia się następująco: I miejsce – Szkoła Podstawowa nr 1 w Obornikach Śląskich, II miejsce – Szkoła Podstawowa nr 3 w Obornikach Śląskich, III miejsce – Szkoła Podstawowa w Pęgowie, wyróżnienia: Szkoła Podstawowa nr 2 w Obornikach Śląskich, Szkoła Podstawowa w Osolinie oraz Szkoła Podstawowa w Urazie.

Uroczystość uświetnił występ Zuzanny Szymczak-Domino z Gminnej Szkoły Muzycznej I stopnia im. prof. Zygmunta Kajdasza w Trzebnicy. Młoda akordeonistka, laureatka licznych konkursów ogólnopolskich i międzynarodowych, zachwyciła publiczność swoim muzycznym talentem i stworzyła wyjątkową oprawę wydarzenia.







eprasa.pl e211d6b0da



Dziękuję za jednogłośne wotum zaufania i absolutorium

Podczas uroczystej Sesji Rady Miejskiej w Prusicach w środę 24 czerwca 2026 roku otrzymałem jednogłośne wotum zaufania oraz absolutorium od Radnych Rady Miejskiej w Prusicach.

To dla mnie ogromny zaszczyt, ale przede wszystkim wyraz zaufania do wspólnej pracy na rzecz Gminy Prusice.

Absolutorium nie jest wyłącznie moim sukcesem – jest efektem zaangażowania wielu osób, które każdego dnia pracują dla dobra mieszkańców.

Z całego serca dziękuję:

- Radnym Rady Miejskiej w Prusicach za merytoryczną współpracę i odpowiedzialne decyzje,
- Sołtysom Gminy Prusice za codzienną troskę o swoje małe miejscowości i bliski kontakt z mieszkańcami,
- Pracownikom Urzędu Miejskiego w Prusicach za profesjonalizm, zaangażowanie i rzetelną pracę,
- wszystkim jednostkom organizacyjnym Gminy Prusice za wspólną realizację naszych celów,
- a przede wszystkim **Mieszkańcom Gminy Prusice** za zaufanie, życzliwość oraz aktywne uczestnictwo w życiu naszej lokalnej wspólnoty.

Dziękuję za każdy głos wsparcia, dobrą radę i wspólnie realizowane inicjatywy. Przed nami kolejne wyzwania i ambitne inwestycje, ale wierzę, że dzięki współpracy nadal będziemy skutecznie rozwijać Gminę Prusice.

Raz jeszcze dziękuję za okazane zaufanie. To zobowiązanie do dalszej, jeszcze bardziej wytężonej pracy dla dobra naszej wspólnoty. Razem tworzymy przyszłość Gminy Prusice!

Igor Bandrowicz
Burmistrz Gminy Prusice



Rada Miejska w Prusicach za jednogłośnym absolutorium i wotum zaufania dla Burmistrza Igora Bandrowicza

Za nami Puchar Burmistrza Prusic w kategorii Żak

W sobotę 27 czerwca 2026 roku stadion w Prusicach wypełnił się piłkarskimi emocjami, uśmiechem i sportową pasją najmłodszych zawodników



Sokół Smolec



MKS Orzeł Prusice Akademia Piłkarska



Awdaniec Pakosła



LKS Dolpasz Skokowa

Na boisku rywalizowało 5 drużyn: MKS Orzeł Prusice Akademia Piłkarska, Akademia Piłki Nożnej Talent Trzebnica, Sokół Smolec, Awdaniec Pakosław oraz LKS Dolpasz Skokowa.

Pomimo wysokiej temperatury, na boisku nie zabrakło gorącej atmosfery, bo wszyscy zawodnicy pokazali ogromne zaangażowanie, wolę walki i świetne umiejętności.

Najważniejsze były jednak radość z gry, zdobywanie kolejnych doświadczeń i wspólna sportowa zabawa.

- Dziękuję wszystkim drużynom za stworzenie fantastycznego piłkarskiego święta, trenerom za przygotowanie zawodników, rodzicom za gorący doping, a kibicom za obecność i wspaniałą atmosferę – **podkreśla włodarz Gminy Prusice Igor Bandrowicz**

- Dziękuję Organizatorom Turnieju na czele z Piotr Grela za organizację turnieju i sprawienie, że ten dzień był prawdziwym świętem dziecięcej piłki nożnej w Gminie Prusice.

Do zobaczenia na kolejnych turniejach.



APN Talent Trzebnica



eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: 71/387-21-31

Sport

Zwycięstwo na otwarcie Gradi Polish Open

Na polu golfowym Gradi Golf Club w Brzeźnie (gmina Prusice), wystartował we wtorek 30 czerwca turniej Gradi Polish Open by Emeralld. To dziewiąty turniej golfowy dla zawodowców z ligi Pro Golf Tour organizowany przez Gradi Golf Club oraz Pałac Brzeźno.

Gradi Polish Open by Emeralld to rywalizacja na wysokim, golfowym poziomie. To także ważny krok w karierze dla wielu zawodników, dla których udział w zawodach z cyklu Pro Golf Tour otwiera możliwość awansu do ligi Challenge Tour. Z końcem sezonu najlepsza piątka graczy otrzymuje promocję do wyższej ligi.

Tradycyjnie sportowe zmagania zainaugurował turniej Pro-Am o Puchar Prezesów PGA Polska i Polskiego Związku Golfa. Turniej Pro-Am to zawody, w których w jednej drużynie gra zawodowy golfista i amatorzy. Jest to więc doskonała okazja dla golfistów amatorów, aby sprawdzić swoje umiejętności w towarzystwie najlepszych zawodników ligi. We wtorek, 30 czerwca do zmagań stanęło prawie 100 zawodników, w tym 24 zawodowych graczy w golfa.


FOT. PAŁAC BRZEŹNO SPA & GOLF

W rywalizacji zwyciężyła drużyna Dominika Pavoucka w składzie: Irena Bernagiewicz Garbera, Jolanta Soroka i Jerzy Soroka. W konkurencji indywidualnej o Puchar Prezesów PGA Polska i Polskiego Związku Golfa zwyciężył Szymon Stachurski, wychowanek Gradi Golf Club, reprezentujący Gminę Prusice. Nagrodą dla zwycięzcy było zaproszenie do udziału w wybranym turnieju organizowanym przez PGA Polska. Turniej Gradi Polish Open by Emeralld potrwa do piątku 3 lipca.



FOT. PAŁAC BRZEŹNO SPA & GOLF

TN

Wieża Pęgów znów na podium Ekstraligi

24 czerwca zakończyły się w Chotowej Drużynowe Mistrzostwa Polski w Szachach. Tytułu wywalczonego przed rokiem nie udało się obronić, ale Wieża POMOT Pęgów ponownie stanęła na podium, zdobywając brązowy medal Ekstraligi Szachowej.


FOT. FACEBOOK / WIEŻA PĘGÓW

Rywalizacja rozpoczęła się 16 czerwca od udziału dziesięciu najlepszych klubów w kraju. Obrońcy mistrzowskiego tytułu przystąpili do rozgrywek z jedną zmianą w składzie. Do drużyny dołączył jeden z najbardziej utalentowanych juniorów, Ihor Samunenkov, a zespół tworzyli także Andrei Volokitin, Maxime Lagarde, Jakub Kosakowski, Wojciech Moranda i Aleksandra Maltsevskaya.

Początek turnieju nie ułożył się po myśli zespołu z Pęgowa. W pierwszej rundzie padł niespodziewany remis 3:3 z Laurą Chylice. Później przyszły jednak zwycięstwa z drużyną z Dąbrowy Górniczej (3,5:2,5), Białym Królem Wisznia Mała (4:2) oraz Polonią Wrocław (4:2). Jedyną porażkę Wieża POMOT poniosła po sześciogodzinnym pojedynku z wielokrotnym mistrzem Polski, GKS Hetman Katowice (2:4). Po pięciu rundach zespół zajmował czwarte miejsce, tracąc trzy punkty do lidera i zachowując realne szanse na medal.

Końcowa faza rozgrywek przyniosła skuteczną pogoń za czołówką. Wieża POMOT zakończyła mistrzostwa z dorobkiem sześciu zwycięstw, dwóch remisów i jednej porażki, zdobywając 14 punktów. Taki sam dorobek miały również dwie pozostałe drużyny z podium. O końcowej klasyfikacji zadecydowała punktacja pomocnicza. Do srebrnych medali zabrakło zaledwie 0,5 punktu, natomiast do obrony mistrzowskiego tytułu – 1,5 punktu.

Indywidualnie wyróżnili się Ihor Samuenkov, który okazał się najlepszym zawodnikiem na drugiej szachownicy, oraz Maxime Lagarde, zwycięzca klasyfikacji na trzeciej szachownicy. Dla klubu z Pęgowa był to dziewiąty sezon występów w Ekstralidze i piąty medal Drużynowych Mistrzostw Polski. Wcześniej zespół stawał na podium w latach 2018, 2019, 2023 i 2025.

TN

Biały Król opuszcza Ekstraligę


FOT. FB/BIAŁY KRÓL WISZNIA MAŁA-SZACHY

24 czerwca w Chotowej zakończyły się Drużynowe Mistrzostwa Polski w Szachach. Biały Król Wisznia Mała nie zdołał utrzymać się w Ekstralidze, choć był znacznie bliżej pozostania w elicie niż podczas poprzednich występów.

O losach drużyny zadecydował ostatni mecz z Politechniką Opolską, zakończony remisem 3:3. Zwycięstwa odnieśli Arkadiusz Leniart i Maria Manko, a zremisowali Łukasz Butkiewicz oraz Łukasz Licznerski. Ten ostatni do końca walczył nie tylko o utrzymanie zespołu, ale również o wypełnienie normy arcymistrzowskiej.

Najlepszy indywidualny wynik w zespole osiągnęła Maria Manko, zdobywając 5 punktów w 9 partiach. Łukasz Licznerski wyróżnił się natomiast udaną grą na pierwszej szachownicy przeciwko najsilniejszym rywalom.

TN

Znany trener poprowadzi Polonię


FOT. FACEBOOK / POLONIA TRZEBNICA

GKS Polonia Trzebnica przedstawiła trenera, który poprowadzi pierwszy zespół w sezonie 2026/2027. Na ławkę szkoleniową wraca Paweł Tronina, dobrze znany zarówno w klubie, jak i w lokalnym środowisku piłkarskim.

Nie będzie to jego pierwsza przygoda z drużyną seniorów Polonii. Szkoleniowiec prowadził już zespół w przeszłości, a teraz ponownie otrzymał zadanie przygotowania drużyny do rozgrywek i kontynuowania budowy zespołu przed nowym sezonem.

Paweł Tronina od wielu lat pracuje w dolnośląskiej piłce nożnej. Prowadził zarówno drużyny seniorskie, jak i młodzieżowe, zdobywając doświadczenie w szkoleniu zawodników na różnych etapach ich rozwoju. W swojej pracy stawia na systematyczność, zaangażowanie oraz rozwój piłkarzy.

Powrót do Trzebnicy oznacza rozpoczęcie kolejnego etapu współpracy z klubem. W najbliższych tygodniach zespół rozpocznie przygotowania do sezonu 2026/2027 pod wodzą nowego szkoleniowca, którego zadaniem będzie zbudowanie drużyny gotowej do rywalizacji w ligowych rozgrywkach.

TN

Akademia Piłkarska Piasta Żmigród


FOT. FACEBOOK / AKADEMIA PIŁKARSKA PIASTA ŻMIGRÓD

Piłkarskie grupy młodzieżowe Piasta Żmigród zakończyły sezon kolejnymi meczami i turniejami. Najwięcej emocji dostarczyli młodzicy z grupy czerwonej prowadzonej przez trenera Chouwera, którzy rozegrali dwa spotkania ligowe. Najpierw przegrali z Polonią Trzebnica 2:7 po słabszym występie, a bramki zdobyli Filip Maciejewski i Maciej Marek. Dwa dni później zrehabilitowali się, pokonując Płomień Krośnice 6:2. Trzy gole zdobyła Nina Jórdeczka, a po jednym dołożyli Filip Maciejewski, Filip Grochowski i Filip Werpulewski. Trener podkreślił, że był to najlepszy mecz zespołu w całym sezonie.

Intensywny tydzień mają za sobą także orlicy z grupy zielonej. Wzięli udział w ostatnim turnieju DZPN z udziałem drużyn z Wołowa, Szewc i Pęgowa, a następnie zajęli drugie miejsce w strefowych eliminacjach LZS do lat 11 w Grabownie.

Sezon zwycięstwem zakończyli również młodzicy z grupy zielonej, którzy wygrali w Miliczu ze Szkółką Piłkarską Milicz 4:3. Dwie bramki zdobył Kacper Kmiotek, a po jednej Bartłomiej Popadeńczuk i Karol Olszewski.

TN

eprasa.pl e211d6b0da

ROZKŁAD GODZIN PRACY APTEK

W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- **"POD BAZYLIKĄ"** ul. Kościelna 6
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"PANACEUM"** ul. Daszyńskiego 65
  – codziennie 7:00-22:00
  (także soboty, niedziele)
- **"LEGE ARTIS"** ul. Ks. W. Bochenka 49
  pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
  niedziele 9:00-17:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kościuszki 10
  pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- **"HERBENA"** ul. Prusicka 1
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **APTEKA DOZ** ul. Św. Jadwigi 13
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"APTEKA PRZY RATUSZU"** ul. Obornicka 1
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNIKI ŚLĄSKIE

- **"WRATISLAVIA IV"** ul. M. Skłodowskiej 1
  pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
  niedziele 10:00-18:00
- **"WRATISLAVIA V"** ul. Trzebnicka 36
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"MATERIA MEDICA"** ul.Podzamcze 2A
  pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDICAMENTUM"** ul.Dworcowa 62
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- **"VIOLA"** Pęgów, ul. Główna 81
  pon.-pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- **"KONWALIA"** ul. Kościelna 7
  pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- **"ZAMKOWA"** ul. Zamkowa 24
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-20:00
- **"ŻMIGRODZKA"** ul. Lipowa 1
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"MEDIQUA"** ul. Sportowa 24/lok.06
  pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- **"LEGE ARTIS"** ul. Kolejowa 9, lok.3
  pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- **"W RYNKU"**, ul. Rynek 10
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00
- **"POD LWEM"** ul. Żmigrodzka 17
  pon. -pt. 8:00-18:30, soboty 8:00-14:00
- **"LAWENDOWA"**, Skokowa, ul. Wrocławska 9
  pon. -pt. 8:30-16:30, soboty 9:00-13:00

WISZNIA MAŁA

- **"LEŚNA"** ul. Wrocławska 2
  pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- **"MALWA"**, ul. Spacerowa 4
  pon. -pt. 8:00-17:00, soboty 9:00-12:00
- **"POD ZŁOTĄ WAGĄ"** ul. Milicka 1
  pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Trzebnica

GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiolog
Trzebnica, ul. Obornicka 41e (koło stadionu)
Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050
Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr.14:00-19:00

REKLAMA

DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog – wenerolog
Trzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia, światłolecznictwo (AZS, łuszczyca), usuwanie brodawek i włókniaków (kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO -KOSMETYCZNE

mgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy cukrzycowej i zmienionych chorobowo płytek paznokciowych, usuwanie odcisków i modzeli, oczyszczanie i pielęgnacja twarzy, peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

REKLAMA



PRYWATNY GABINET GINEKOLOGICZNY

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko
USG, cytologia
Przyjmuje: w poniedziałki
w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00
REJESTRACJA:
TELEFON LUB SMS 693178668
E-MAIL: JACORZ@WP.PL
NOWA LOKALIZACJA
TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Oborniki Śląskie

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29 lok.V
Tel. 71/ 711-15-50
kom. 602-121-150
Rejestracja tel. pon.-pt. 14.00-21.00

PORADNIA GINEKOLOICZNO - POŁOŻNICZA
lek. med. Michał Maciejewski
lek. med. Sabina Molińska - Śmiatacz
dr n. med. Witold Skrzypek
lek. med. Małgorzata Sztajer-Marciniak

PORADNIA GINEKOLOGII ONKOLOGICZNEJ
lek. med. Michał Maciejewski

PRACOWNIA ECHOKARDIOGRAFII Płodowej
dr n. med. Małgorzata Raś

PORADNIA OTOLARYNGOLOGICZNA, AUDIOLOGICZNA, FONIATRYCZNA
dr n. med. Aleksandra Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ
mgr Dorota Pasierbska
mgr Katarzyna Żelazko

PORADNIA LAKTACYJNA
Szkoła RODZENIA
mgr Katarzyna Żelazko

REKLAMA

STOMATOLOGIA DLA RODZINY GABINET STOMATOLOGICZNY

Oborniki Śląskie,
ul. Łokietka 22
(koło restauracji BAJKA)
Stomatologia zachowawcza, protetyka, radiowizjografia
GABINET CZYNNY
pon.-pt. - 9.00-20.00;
sob. - 9.00-12.00
tel. 71/310-26-12

REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Milicz

PORADNIA DERMATOLOGICZNA

MILICZ, ul. Kasztanowa 16
- **Przyjmuje bezpłatnie w ramach NFZ**
- Obowiązują skierowania

WOLNE MIEJSCA
Rejestracja:
605-195-194
Informacja dla pacjentów

REKLAMA

PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:
środa 15.30-18.00
Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 577-130-827
USG NA MIEJSCU
www.forszt.pl

REKLAMA



REKLAMA

Prywatne gabinety lekarskie

Wrocław



REKLAMA

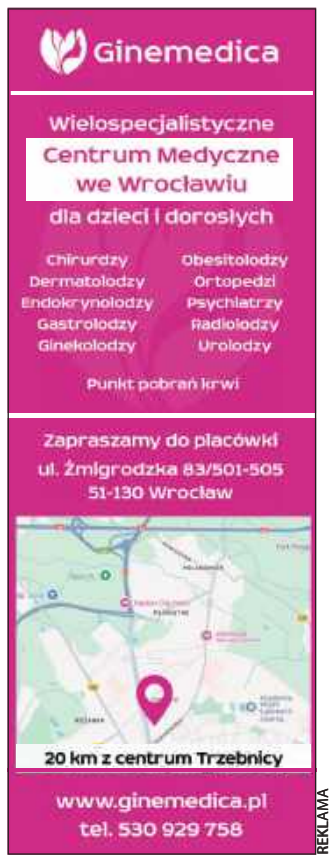


PRYWATNY GABINET UROLOGICZNY

lek. Maciej Kobierski
specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza moczowego, prostaty, zaburzenia erekcji.

Wizyty we wtorki w godz. 16.00-18.00
Oborniki Śląskie
ul. Dworcowa 36 C
Rejestracja tel: 501-270-303.

REKLAMA



REKLAMA



REKLAMA

eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJECIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:
- SPRZEDAM - 25 zł
- KUPIĘ/WYNAJMĘ - 20 zł
- ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJĄĆ - 15 zł

AUTO - MOTO
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ ZAMIENIĘ - 10 zł

RZECZY UŻYWANE
- SPRZEDAM/KUPIĘ/ ZAMIENIĘ - 5 zł
- ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł

RÓŻNE
- PRYWATNE - 5 zł
- FIRMOWE - 15 zł

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł
- DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł

Dopłata za publikcję na stronie internetowej - 1,5 zł za tydzień

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:
- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16^{00}

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM



Sprzedam 14-arową uzbrojoną działkę budowlaną w Zawoni, przy ul. Swobodnej Tel.603 768 217

KUPIĘ

Kupię działkę ogrodową bądź rolną, Trzebnica i okolice, płatność gotówką. Tel.576 743 124

MAM DO WYNAJĘCIA

Kawalerkę w Sulisławicach (2 km., od Trzebnicy), 30m2, własne podwórko. Tel.71 387 03 04

NOWa gazeta trzebnicka

Ogłoszenia drobne możesz nadać również w Żmigrodzie

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- **Redakcja NOWej gazety** ul. Armii Krajowej 2B





- **Biuro Ogłoszeń** ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- **Usługi Poligraficzne** Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5



AUTO - MOTO

SPRZEDAM

Sprzedam Hyundai i30, rocznik 2014, 1.4 diesel, stan bardzo dobry, cena: 22 000zł (do negocjacji) Tel.796 030 658

RZECZY UŻYWANE

SPRZEDAM



Sprzedam piękną sukienkę komunijną, rozm. 146/152. Sukienka wyprana, nieprasowana. Wymiary: długość 130 cm, szer pod pachami 37, w pasie też ok 37. Z tyłu lekko puściła na szwie (ok cm) do przeszycia czy zacerowania. Dodatkowo do sukienki dodaję bolerko, torebeczkę, piękny wianek i rękawiczki (w jednej urwana zaczepka na palec, do zszycia). Zachęcam do kupna. Cena za całość 120 zł. Tel.603629614



Sprzedam buty sportowe (do tenisa) Artengo, rozmiar 37, dł. wkładki 23,5 cm, stan bdb, mało używane. Tel.603629614

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

MATRYMONIALNE

Poznam dziewczynę, wiek około 42 lata, samą lub chętnie z małym dzieckiem - z małej miejscowości, do uczciwej relacji/ związku. Tel.516628315

USŁUGI



TAPICER - dokładnie. Tel.604300278

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Onufrego Zagłoby, ul. Andrzeja Kmicica, ul. Dębowej i ul. Juliusza Słowackiego w Żmigrodzie

Burmistrz Gminy Żmigród informuje o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ul. Onufrego Zagłoby, ul. Andrzeja Kmicica, ul. Dębowej i ul. Juliusza Słowackiego w Żmigrodzie.

Konsultacje będą prowadzone w terminie **od 2 lipca 2026 r. do 31 lipca 2026 r.**

Z projektem planu można zapoznać się:
- w Urzędzie Miejskim w Żmigrodzie, pl. Wojska Polskiego 2–3, pok. 24, w godzinach pracy Urzędu,
- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego pod adresem http://zmigrod.ibip.wroc.pl/public/?id=223445

W ramach konsultacji przewidziano:
- zbieranie uwag do projektu,
- spotkanie otwarte z prezentacją projektu planu – **14 lipca 2026 r.** o godz. 15:00 w sali narad (pok. 15) Urzędu Miejskiego,
- dyżur projektanta – **23 lipca 2026 r. o godz. 15:30**
- (Link do dyżuru projektanta https://zoom.us/j/96200035576?pwd=W6YM8nXJxUPju44xJqjG8yqpNaeJng.1)

Uwagi do projektu można składać **do 31 lipca 2026 r.** na formularzu pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (GP-07), w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Szczegółowe informacje, projekt planu oraz formularz do składania uwag dostępne są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie.

Burmistrz Gminy Żmigród

REKLAMA

Zareklamuj swoją firmę
w Wizytowniku NOWej
199 zł netto/m-c
Reklama w gazecie i wpis w katalogu firm na portalu nowagazeta.pl przez miesiąc
Skorzystaj już dziś!
601-735-810
REKLAMA

URZĄD PRACY

24.06.2026 r. - PUP Trzebnica OFERTY PRACY (od pracodawców lokalnych)

- Administrator nieruchomości (K/M) (Trzebnica)
- Brukarz (K/M) (Żmigródek)
- Brukarz (K/M) (Strzeszów)
- Brygadzista (K/M) (Szewce)
- Elektryk (K/M) (Tarnowiec)
- Elektryk (K/M) (Wisznia Mała)
- Fryzjer męski/ fryzjerka męska (K/M) (Trzebnica)
- Fryzjer (K/M) (Trzebnica)
- Glazurnik (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Kasjer-Sprzedawca (K/M) (Trzebnica)
- Kierowca samochodu osobowego kat. B (K/M) (Golędzinów)
- Kierownik Działu Wodociągów (K/M) (Strzeszów)
- Kucharz/Kucharka (K/M) (Pierwoszów)
- Laborant (K/M) (Węglewo)
- Lakiernik (K/M) (Budzicz)
- Magazynier (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Malarz budowlany (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa w wymiarze 2/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Geografii (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel Geografii 10/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Historii 16/18 (K/M) (Ujeździec Wielki)
- Nauczyciel Matematyki (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel przedszkole (K/M) (Golędzinów)
- Nauczyciel przedszkola 25/25 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel Techniki 8/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie 4/18 (K/M) (Ujeździec Wielki)
- Nauczyciel wiedzy o społeczeństwie 4/18 (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel współorganizujący kształcenie (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Nauczyciel/ Nauczycielka doradca zawodowy 50 godzin w roku szkolnym 2026/2027 (K/M) (Trzebnica)
- Nauczyciel/Nauczycielka fizyki 10,5 (K/M) (Trzebnica)
- Operator maszyn CNC kamienia/spieków kwarcowych (K/M) (Szewce)
- Operator obrabiarek sterowanych numerycznie (K/M) (Trzebnica)
- Operator urządzeń oczyszczania ścieków (K/M) (Trzebnica)
- Osoba wykonująca prace na stanowisku ślusarza (K/M) (Cerekwica)
- Piekarz/Cukiernik (K/M) (Prusice)
- Pomocniczy robotnik budowlany (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pomocnik stolarza (K/M) (Budzicz)
- Pomocnik ślusarza (K/M) (Trzebnica)
- Pracownik zakładu pogrzebowego (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pracownik biurowy (K/M) (Oborniki Śląskie)
- Pracownik produkcji (K/M) (Szewce)
- Pracownik produkcji (K/M) (Skokowa)
- Pracownik utrzymania czystości (sprzątaczka) (K/M), (Trzebnica)
- Pracownik budowlany (K/M) (Trzebnica)
- Spawacz - Ślusarz (K/M) (Trzebnica)
- Sprzedawca-kierowca (K/M) (Rzędziszowice)
- Sprzedawca (K/M) (Trzebnica)
- Sprzedawca w branży mięsnej (K/M) (Trzebnica)
- Starszy technik Wydziału Ruchu Drogowego (K/M) (Trzebnica)
- Stolarz (K/M) (Budzicz)

eprasa.pl e211d6b0da

AGRITO®
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ
Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE
DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080
Nowy właściciel OBIEKTU W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE
tel. 509 440 443, 71 384 01 53
SKUP - SPRZEDAŻ
kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku
- SZYBKA PŁATNOŚĆ
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA SUSZENIA
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE prowadzimy sprzedaż pasz
ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY
REKLAMA

SKUP ZŁOMU
TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
SKUPUJEMY:
- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton
Atrakcyjne ceny!
Masz złom, zadzwoń, podstawimy kontener
- transport gratis!
Podstawiamy również kontenery na gruz i odpady budowlane
Czynne:
pn-pt od 8:00 do16:00
sob od 8:00 do 13:00
REKLAMA



REKLAMA

WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE
Tartak na krzyżówce- GŁUCHÓW GÓRNY
Tel. 695 934 148,
663 693 820
REKLAMA

Co? Gdzie? Kiedy?

Trzebnica

CZYTELNICZY KLUBIK MALUCHA

3 lipca o godz. 10:00 w Miejskiej i Gminnej Bibliotece w Trzebnicy odbędą się zajęcia Czytelniczego Klubu Malucha. Zajęcia skierowane są do dzieci w wieku od 2 do 4 lat i odbywają się **cyklicznie**.

Zajęcia **bezpłatne.**

Każdorazowo obowiązują **zapisy.**

DNI BĘDKOWA - ROZPOCZĘCIE WAKACJI

4 lipca na placu zabaw w Będkowie odbędzie się III edycja Dni Będkowa.

W programie:

* 14:00- 17:00 - STRAFA DLA **DZIECI** (**za darmo**): m.in. dmuchańce, animacje, malowanie twarzy, konkursy i zabawy z nagrodami

* od 17:00 - STREFA DLA **DOROSŁYCH**: rozgrywki w piłkę siatkową, grill z kiełbaskami, wieczorem taniec i muzyka

BEZPŁATNE BADANIA MAMMOGRAFICZNE

6 sierpnia przy smażalni ryb „Skoroczysko" w Kuźniczysko (ul. Trzebnicka 34) będzie można wykonać bezpłatnie badanie mammograficzne. Badania obejmują kobiety w wieku od 45 do 74 lat, które nie wykonywały mammografii przez ostatnie 24 miesiące. Nie potrzeba skierowania.

Obowiązuje **wcześniejsza rejestracja** telefoniczna - tel. 61 222 37 00

Oborniki Śląskie

PIKNIK NA GRZYBKU

4 lipca odbędzie się Piknik na Grzybku z okazji rozpoczęcia lata. Wydarzenie planowane jest od 16:00 do 20:00.

W planie:

* wspólne robienie latawców

* gry terenowe

* planszówki od ekipy OBOk Planszy

* rozgrywki szachowe z Klubem Szachowym Czarny Koń

* dendrologiczne spacery po lesie ze Stowarzyszeniem Żywica

* bubble ball

* ognisko

Żmigród

ŻMIGROCK 2026 - III ŻMIGRODZKI FESTIWAL ROCKOWY

W dniach **3-5 lipca** odbędzie się ŻMIGROCK 2026 - III Żmigrodzki Festiwal Rockowy. Organizatorzy ogłosili wszystkich artystów na stronie wydarzenia. Wystąpią m.in. In the Name of God, Zenek Grabowski, Ga-Ga Zielone Żabki, SIN, Karolina Lorenz i wielu innych artystów.

W niedzielę dodatkową atrakcją będzie **Rekonstrukcja Historyczna** pt. „Najazd Wojsk Szwedzkich na Zamek w Żmigrodzie". Przygotowania inscenizacji podejmą się pasjonaci historii ze Stowarzyszenia Odkrywców Historii DRACO.

W piątek i sobotę koncerty potrwają od 18:00, w niedzielę od 13:00. **Wstęp darmowy.**

Prusice

POWITANIE WAKACJI W SKOKOWEJ

4 lipca na terenie przy Świetlicy Wiejskiej w Skokowej (od 16:00) oraz na Kompleksie Boisk Orlik (od 15:00) odbędzie się impreza z okazji powitania wakacji.

W programie m.in.:

* animacje dla dzieci i Piana Party

* pokaz OSP Skokowa

* wystawa zabytkowych samochodów i motocykli

* turnieje sportowe, konkursy i koncerty

* wieczorna potańcówka

SPACERY MIEJSKIE Z PRZEWODNIKIEM

W Prusicach odbywa się cykl spacerów z przewodnikiem po zakątkach Prusic. Podczas spacerów będzie można poznać historię miasta, zobaczyć ciekawe miejsca i usłyszeć historie związane z regionem.

Spacery odbywać się będą w ostatnie niedziele miesiąca: **27 lipca, 30 sierpnia, 27 września.** Rozpoczynać się będą o godzi. 14:00 przy GOKiS w Prusicach i planowane są do 16:00.

Obowiązują **wcześniejsze zapisy**: tel. 71 312 63 10

Wisznia Mała

I BIEDIADA ROGOŻAŃSKA

4 lipca na terenie przy świetlicy (ul. Parkowa 82) w Rogożu odbędzie się I Biesiada Rogożańska. Start o godz. 15:00. **Wstęp wolny.**

W programie m.in.:

* występy zespołów ludowych

* zamki dmuchane

* animacje dla dzieci

* grill, lody, gofry, wata cukrowa, popcorn

* lokalne wypieki

Zawonia

WAKACYJNE ANIMACJE

W dniach **6-10 lipca** w sołectwach Gminy Zawonia odbędą się wakacyjne animacje dla dzieci.

Harmonogram (godz. 10:00 - 12:00, świetlice wiejskie):

* **6 lipca** - Złotów

* **7 lipca** - Czachowo

* **8 lipca** - Pęciszów

* **9 lipca** - Rzędziszowice

* **10 lipca** - Sucha Wielka

Udział **bezpłatny.**

Zapisy u sołtysów.

WARSZTATY - OZDOBY ZE SŁOMY

7 lipca w GOK w Zawoni odbędą się warsztaty „Ozdoby ze słomy do wieńca dożynkowego". Podczas warsztatów uczestnicy poznają techniki wykonywania słomianych dekoracji i stworzą własne elementy, które będą mogły ozdobić np. wieniec. Warsztaty potrwają od 17:00 do 20:00.

Udział **bezpłatny.**

Liczba miejsc **ograniczona.**

Zapisy: tel. 71 312 81 18

WAKACYJNE ZAJĘCIA „TYDZIEŃ Z AGLOMERACJĄ WROCŁAWSKĄ"

W dniach **13-17 lipca** w GOK w Zawoni odbędą się wakacyjne zajęcia dla dzieci „Tydzień z Aglomeracją Wrocławską". Zajęcia będą się odbywać od 10:00 do 14:00 (z przerwą na posiłek i odpoczynek).

W planie m.in.:

* kreatywne zabawy i wyzwania

* warsztaty rękodzielnicze, plastyczne, ekologiczne

* integracje

Udział **bezpłatny.**

Wiek dzieci: 7-10 lat

Liczba miejsc **ograniczona.**

Zapisy: tel. 71 312 81 18

WARSZTATY Z TRADYCYJNEGO PRZETWÓRSTWA DOMOWEGO

KGW Prababka w Skotnikach zaprasza na warsztaty z tradycyjnego przetwórstwa domowego.

Terminy:

* **12 lipca** (godz. 16:00) - konfitura czereśniowa

* **22 sierpnia** (godz. 18:00) - kiełbasa domowa

Warsztaty realizowane są w ramach projektu Aktywna Metropolia Skotniki. Zajęcia **bezpłatne**.

Ilość miejsc ograniczona.

Zapisy: Anna Stąporek - tel. 693 581 904 oraz Grzegorz Derela - tel. 601 095 444

opr.red

USŁUGI KURIERSKIE
Z nami nadasz lub odbierzesz przesyłki
- od koperty do palety
- niestandardowe
- międzynarodowe
TARTAK NA KRZYŻÓWCE
- GŁUCHÓW GÓRNY -
Tel. 576 669 665, 695 934 148
REKLAMA

Societas®
INTELIGENTNA OCHRONA BIZNESU
Ochrona fizyczna osób i mienia
54-156 Wrocław
ul. Metalowców 25
tel./fax.:
071-355-22-23
Projektowanie i montaż systemów alarmowych
Całodobowe monitorowanie systemów alarmowych
www.societas.com.pl
info@societas.com.pl
Całodobowe interwencje zmotoryzowanych patroli
Posiadamy oddziały Grup interwencyjnych m. in. w Trzebnicy i Obornikach Śląskich
REKLAMA

PASZE DLA ZWIERZĄT HODOWLANYCH
(kury, kaczki, gęsi, króliki, gołębie, ptaki)
Tartak na krzyżówce
-Głuchów Górny 1
695 934 148
663 693 820
REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO
ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETĄ
MACII
Stacja demontażu pojazdów
Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70
REKLAMA

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem
Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec
REKLAMA

eprasa.pl e211d6b0da

/gazeta.trzebnicka
www.nowagazeta.pl
NOWa gazeta trzebnicka
Nr 27 (1544) 2 VII – 8 VII 2026
e-mail: redakcja@nowagazeta.pl
tel. interwencyjny: **71/387-21-31**

Uśmiechnij się

Rozmowa na czacie:
- Ile masz wzrostu?
- 145 cm.
- O, to z ciebie mała księżniczka. A ile ważysz?
- A ważę jeszcze mniej, tylko 120.

.....

Telefon w hotelowej recepcji:
- Dzień dobry, dzwonię z pokoju 303. Moglibyście przysłać kogoś z obsługi? Kłócę się właśnie z żoną i zagroziła, że wyskoczy przez okno.
- Przepraszam, ale to państwa prywatny problem.
- Zgoda, ale to cholerne okno się nie otwiera, a to już wasz problem.

.....

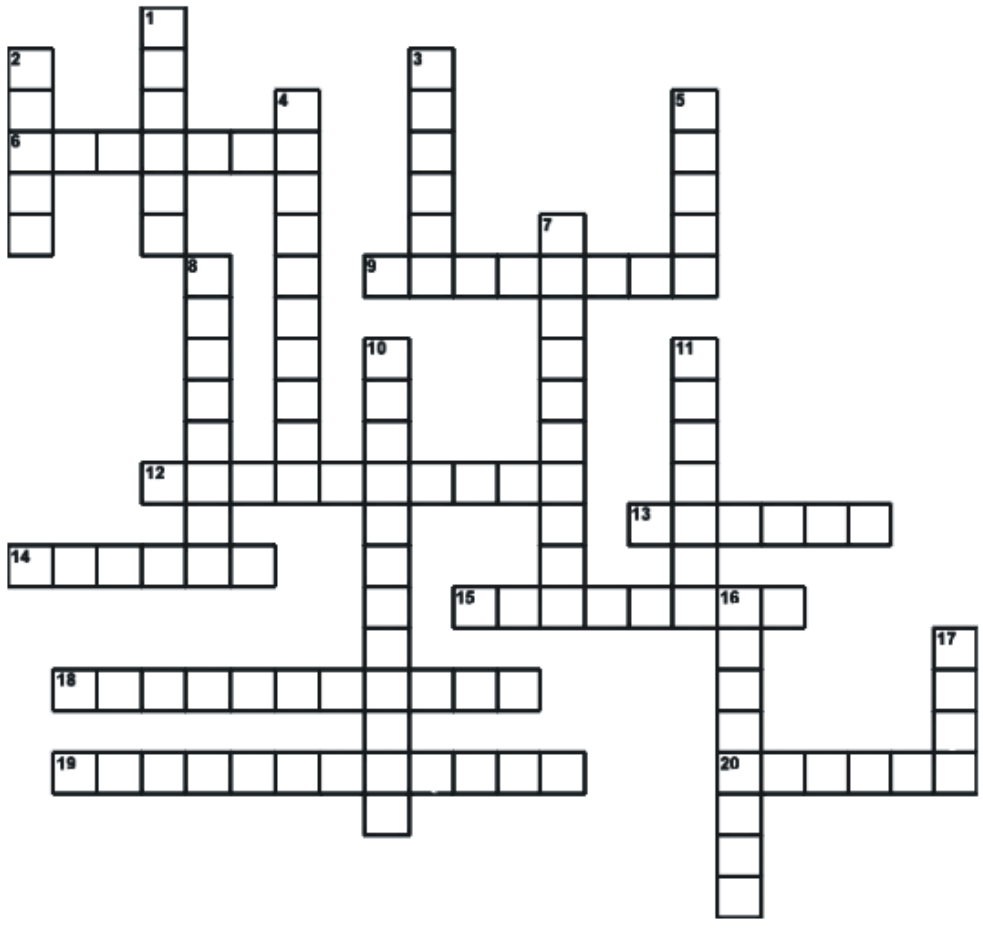
Pani pyta Jasia:
- Jasiu powiesz jakieś zdanie w trybie oznajmującym?
- Koń ciągnie wóz.
- Brawo! A teraz przekształć to zdanie tak, aby było zdaniem rozkazującym.
- Wio!

.....

Jadą dwie blondynki na rowerze. Jedna nagle zsiada z roweru i majstruje.
- Co ty robisz?
- Mam za wysoko siodełko. Dlatego zrzucam powietrze z opon.
Nagle druga odkręca kierownicę i przekręca ją z tyłu.
- A ty co robisz?
- Wracam do domu. Nie będę jechać z taką wariatką.

Pogłówkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Pionowo:

1. Schodki na scenie dla chóru
2. Wehikuł dawny
3. Zorza poranna
4. Urąga temu, co święte
5. Wspina się na wierzchołek eukaliptusa
7. Bogata warstwa szlachty
8. Pogardliwie o osobie, która nadużywa alkoholu
10. Podglądanie
11. Analogia: cera – ceramika, ryt - ?
16. Rg dla chemika
17. Podróż jachtem, statkiem morskim

Poziomo:

6. Widowisko sceniczne zbliżone do operetki
9. W gwarze śląskiej nazywana krupniokiem
12. Upapranie, ubrudzenie
13. Pieszczotliwie o mruczku
14. Solenizant z 3 lipca
15. Niski lub wysoki poziom np. świadczenia usług
18. Zakłopotanie przed występem
19. Skrzepnięcie
20. Stan w USA graniczący z Meksykiem

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

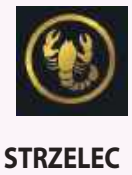
SUDOKU

				6	5	9	2	8
1		5		2		7	6	
		2	8					
5	3		4	8	9			
6	4		7			8	3	
		7		1			4	9
4	9				8	1	5	7
	1	8				3		
				9	1	2		

			6				8	
1		2				5		4
	5	8		1				
	3	5		7	1	6	4	9
6	2	7		9	8		1	5
4				6	3			
2				5				
			7	4			5	3
	7		1			8		6

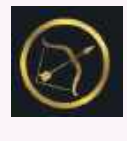
Horoskop

BARAN



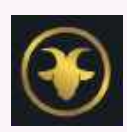
W tym tygodniu możesz odnieść wrażenie, że kilka spraw zaczyna wymagać od ciebie większej decyzyjności niż zwykle. Nie warto jednak działać zbyt gwałtownie. W relacjach opanowanie oraz rozsądne podejście pomogą utrzymać dobrą atmosferę.

BYK



Powoli zaczniesz dostrzegać efekty działań, które jeszcze niedawno wydawały się mało znaczące lub odkładane na później. To dobry moment, by spokojnie uporządkować codzienne sprawy. W relacjach szczerość i serdeczność pozwolą poprawić kontakt z ważną osobą.

BLIŹNIĘTA



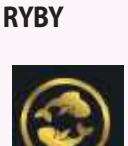
Najbliższe dni przyniosą kilka niespodziewanych sytuacji, które zmuszą cię do szybkiego reagowania i większej elastyczności. Nie wszystko da się przewidzieć, ale dobrze sobie poradzisz. W relacjach warto mówić jasno, zamiast zakładać, że ktoś domyśli się sam.

RAK



Sprawy związane z domem lub bliskim otoczeniem mogą pochłonąć więcej uwagi niż początkowo zakładałeś. Lepiej zająć się nimi od razu, niż pozwolić im narastać. W relacjach ciepłe słowa oraz zwykła życzliwość pomogą odbudować spokojniejszą atmosferę.

LEW



W nadchodzących dniach zauważysz, że cierpliwe działanie zaczyna przynosić lepsze rezultaty niż szybkie i impulsywne decyzje. Nie warto oglądać się na tempo innych ludzi. W relacjach ktoś doceni twoją inicjatywę, nawet jeśli początkowo tego nie okaże.

PANNA

Codzienny rytm może wymagać od ciebie większej elastyczności, szczególnie jeśli pojawią się drobne zmiany wcześniejszych ustaleń. Warto potraktować to jako okazję do uproszczenia planów. W relacjach mniej analizowania, a więcej naturalności poprawi kontakt.

WAGA

Kilka spraw może przyspieszyć jednocześnie i wymagać lepszego podziału uwagi, dlatego warto działać spokojnie i według własnego planu. Nie wszystko trzeba załatwiać natychmiast. W relacjach prostota oraz szczerość pozwolą uniknąć niepotrzebnych komplikacji.

SKORPION

Najbliższy tydzień pokaże, że czasami warto obserwować rozwój wydarzeń zamiast od razu przejmować inicjatywę. Pewna sytuacja sama zacznie układać się korzystniej. W relacjach cierpliwe słuchanie okaże się skuteczniejsze niż szybkie ocenianie drugiej strony.

STRZELEC

Poczujesz potrzebę zrobienia czegoś inaczej niż zwykle, nawet jeśli będzie to tylko drobna zmiana codziennych przyzwyczajeń. Taki ruch dobrze wpłynie na twoje samopoczucie. W relacjach humor oraz lekkość pozwolą szybciej rozładować ewentualne napięcia.

KOZIOROŻEC

Sprawy organizacyjne lub zawodowe zaczną układać się wyraźniej, jeśli skupisz się na tym, co naprawdę wymaga twojej energii. Nie warto angażować się we wszystko naraz. W relacjach konkretne rozmowy oraz jasne ustalenia przyniosą większy spokój.

WODNIK

Przypadkowe spotkanie albo pozornie zwyczajna rozmowa mogą przynieść inspirację, która okaże się bardzo wartościowa. Dobrze będzie zaufać własnym odczuciom. W relacjach naturalność pomoże odbudować swobodniejszy kontakt z bliskimi.

RYBY

Ten tydzień sprzyja odzyskiwaniu równowagi oraz większemu skupieniu na własnych potrzebach, które ostatnio schodziły na dalszy plan. Dobrze znaleźć chwilę na odpoczynek. W relacjach wyrozumiałość, cierpliwość i spokojny ton pomogą poprawić codzienną atmosferę.

eprasa.pl e211d6b0da